

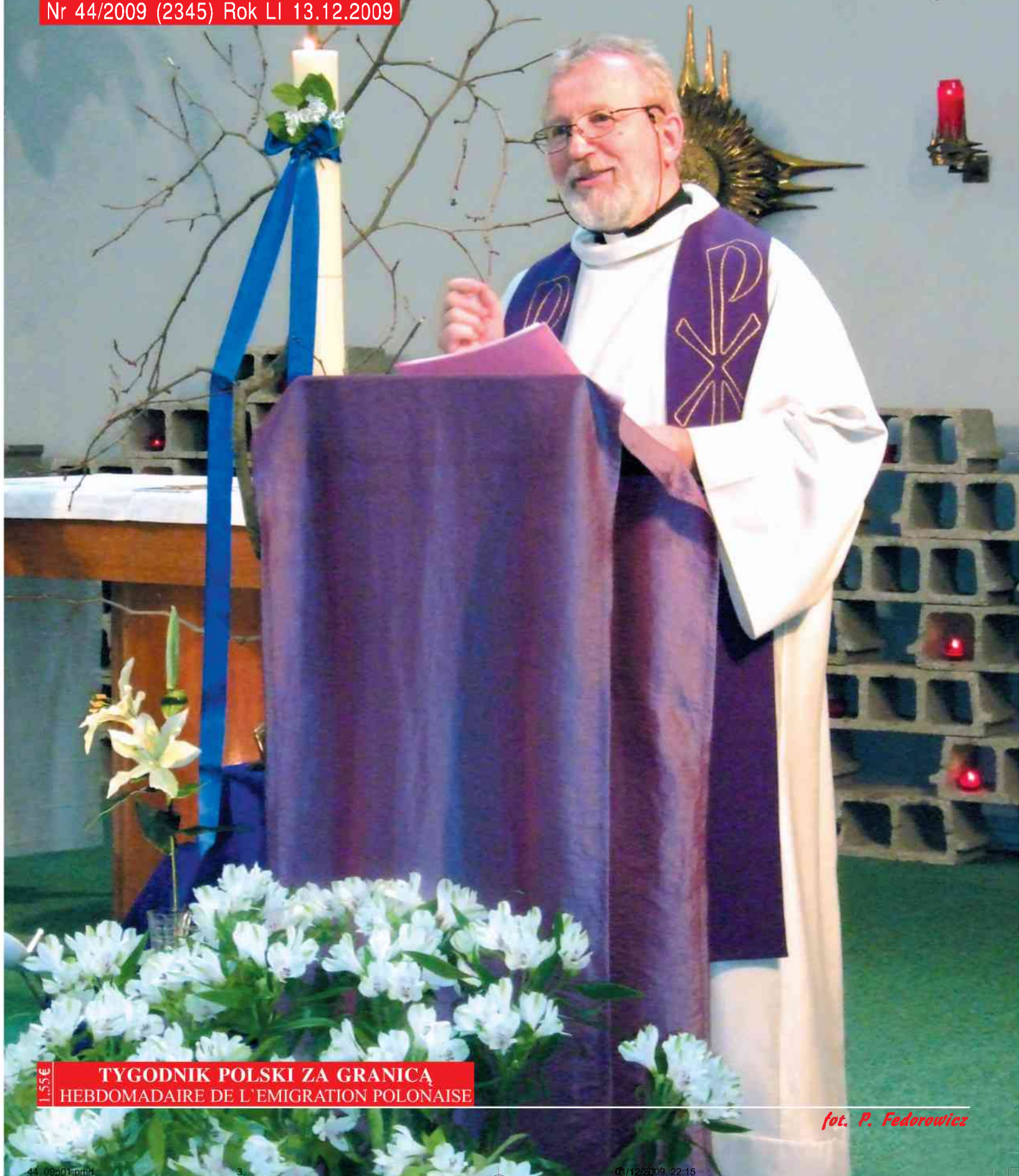
GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 44/2009 (2345) Rok LI 13.12.2009

*Wybiegamy naprzeciw -
ku Temu, na którego czekamy.
Czasem gubimy drogę, na szczęście
ktoś może nam pomóc,
wskazując kierunek -
czas rekolekcji*



1,55€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fort. P. Fedorowicz

Boże Narodzenie i Sylwester w Domach PMK



LA FERTE SOUS JOUARRE

La Maison Miss. Cath. Polonaise - 31, rue d'Hugny - tel./fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr -

24 grudnia: - uroczysta wieczerza wigilijna - g. 19.00; - Pasterka - g. 23.00.

25 grudnia: - śniadanie świąteczne - godz. 9.00;

- Msza św. w Uroczystość Bożego Narodzenia - godz. 11.00; - obiad świąteczny - godz. 12.30.

Cena - 120 euro; dojazd we własnym zakresie.

* * *

31 grudnia: - Msza św. na zakończenie roku - godz. 19.00;

- uroczysta kolacja - godz. 20.30; - Bal Sylwestrowy

I formuła: tylko bal sylwestrowy - cena: 100 euro od osoby;

II formuła: bal sylwestrowy + pobyt do uroczystego obiadu noworocznego włącznie - cena: 135 euro od osoby.

LOURDES

Dom PMK „Bellevue” - Route de Bartés - tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr -

- **Polskie Boże Narodzenie:** - uroczysta Wigilia, - posiłki świąteczne, - rodzinna atmosfera.

Pobyt: dzień zwykły - 36 euro; dzień zwykły bez obiadu - 29 euro;

dzień świąteczny (I i II dzień Świąt) - ceny jak wyżej + 5 euro. Podróż we własnym zakresie.

* * *

30 grudnia 2008 - 1 stycznia 2009

Możliwość spędzenia Sylwestra i Nowego Roku w Sanktuarium Matki Bożej. Podróż we własnym zakresie.

KORSYKA

Maison St. Hyacinthe, 20200 Santa Maria Di Lota - tel. 04 95 33 28 29 ; e-mail: mshcorse@aol.com -

- uroczysta polska Wigilia - Pasterka - Msza Bożonarodzeniowa.

* * *

- Msza św. na zakończenie roku - uroczysta kolacja - powitanie Nowego Roku,
- bal przy muzyce polskiej i korsykańskiej

Pełne wyżywienie: w dzień zwykły - 30 euro; w dzień świąteczny (Wigilia, I i II dzień Świąt) - 60 euro; wieczór sylwestrowy - 80 euro (do tej sumy należy dodać koszt pokoju - ceny na stronie internetowej: www.maison-saint-hyacinthe.com). Podróż we własnym zakresie.

DINARD - ZAPRASZAMY DO WILLI „LA VISTULE”

od 23 do 29 grudnia 2009 r.

Wyjazd minibusem: 23 grudnia o godz. 7.00; w czasie podróży możliwość zwiedzenia: St. Malo i Mont St. Michel.

Powrót: 29 grudnia po obiedzie:

24 grudnia: - uroczysta wieczerza wigilijna - godz. 19.00; - Pasterka - godz. 23.00.

25 grudnia: śniadanie świąteczne - godz. 9.00; - Msza św. w Uroczystość Bożego Narodzenia - godz. 11.00; obiad świąteczny - godz. 12.30.

* * *

od 30 grudnia 2009 r. do 5 stycznia 2010 r.

Wyjazd minibusem: 30 grudnia o godz. 7.00; w czasie podróży możliwość zwiedzenia: St. Malo i Mont St. Michel.

Powrót: 5 stycznia po obiedzie:

31 grudnia: - Msza św. dziękczynna za rok 2009 - godz. 19.00; - uroczysta wieczerza sylwestrowa - godz. 20.30;
- powitanie Nowego Roku o północy.

1 stycznia: - śniadanie świąteczne - godz. 9.00; - Msza św. Noworoczna - godz. 11.00; - obiad świąteczny - godz. 12.30.

Cena tygodniowego pobytu wraz z przejazdem: 300 euro (cena samego przejazdu: 80 euro).

Zgłoszenia do 10 grudnia: tel. 01 55 35 32 22; e-mail: pmk@club-internet.fr

Poza tą ofertą: pobyt w dzień zwykły (mieszkanie, śniadanie i kolacja) - 42 euro; w dzień świąteczny (mieszkanie, śniadanie i kolacja) - 47 euro.

Telegram grudniowy

13 grudnia 2009

Pewnie, że ścigają nas wciąż i zewsząd różne troski, kryzysy, grypy i inne europejskie „strachy na Lachy”, ale jednak dzisiejsza data, taki zwykły 13 grudnia, nikomu, no przynajmniej temu, kto ma mniej niż 28 lat, nie kojarzy się już - nie musi wciąż kojarzyć się - z jakimś tam

zbrodniarzem Jaruzelskim, co wydał kiedyś wojnę mojemu Narodowi, z jego komunistyczną, siemiężną nędzą peerelu i z przymusową emigracją - bez powrotu do domu, do Polski, do najbliższych. Dzisiaj o naszych sarmackich potrzebach i kapryśkach, o przemieszaniu się w tę i w tamtą stronę - pomiędzy Wisłą a Sekwaną - nie decydują już żadni zakazani ubecy z kwadratowymi gębami, a tylko nasze własne tęsknoty serca za tym, co polskie w grudniowe, długie wieczory, kiedy za oknem prószy śnieg i zaraz będą Święta, i prawie że słychać hejnał z Wieży Mariackiej. *PO.*

co wyprawia i osiąga putin?

Marek Brzeziński

Zazdrość i podziw. Podziw i zazdrość, ale na pewno nie szacunek, mieszają się, gdy patrzy się na to, co wyprawia premier Rosji Putin. Wyprawia i osiąga.

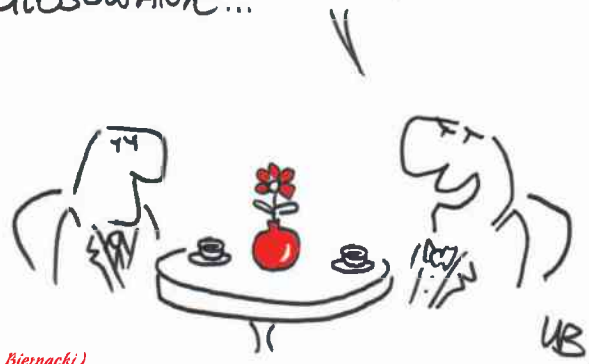
Dlaczego nie szacunek? Bo szacunek ma w sobie duży procent etyki i moralności. Czy reszta świata, w tym przywódcy francuscy, to jest towarzystwo wzajemnej ignorancji? Tak to niestety wygląda, gdy przyjdzie ocenić podróz Władimira Putina nad Sekwaną. Zbeształ wrogów, łaskawie pogłaskał po policzku swoich francuskich przyjaciół, podpisał, co trzeba i niby Mefistofeles zamiótł ogonem i rozplynął się z diabelskim chichotem. A tu niestety w Europie brakuje Pana Twardowskiego, by w sprytny sposób wywiódł w pole tego, z którym sporządził cyrograf na swoją duszę. Do tej roli Twardowskiego nie nadaje się przecedzony Kaczyński, który ma takie pojęcie o polityce zagranicznej, będącej szachami w stylu Harry'ego Pottera, jakie ma Pigmej o jeździe na nartach. Tusk buja w chmurach i już przymierza się do fotela w Belwederze. Berlusconi jest jak Pan Twardowski, ale tylko z tego powodu, że jak tamten w karczmie Rzym, tak i „Il Cavaliere” - „śmieszny, tumani, przestrasza”. Wizyta Silvio u Saszy Łuszczenki na przełomie listopada i grudnia jest tego najlepszym dowodem. Berlusconi jest idealnym modelem dla starej szkoły włoskiego filmu, ale nie mężem stanu. Premier rządu Jej Królewskiej Mości, Gordon Brown, wpadł na niezły pomysł wyjścia z kryzysu finansowo-gospodarczego i na tym się skończyło. Jest bardziej niż nijaki. Jest jak Londyn w londyńskiej mgle - szaro, buro i nic nie widać, nawet piętnowych autobusów. No i pierwsza lokomotywa Unii Europejskiej: Nicolas Sarkozy i Angela Merkel. Niemiecka kanclerz przyzwyczaiła się do niechcianych czułości jej obdarzonego śródziemnomorskim temperamentem partnera z Pałacu Elizejskiego. I na tym się kończy „cud nad Renem”. Obydwoje nie byli w stanie wyjść poza strefę swoich lęków i fobii.



Ciąg dalszy na str. 6-7

REFERENDUM: SZWAJCARIA NIE CHCE MINARETÓW

- ZAŁOŻĘ SIĘ, ŻE BĘDĄ MUSIELI, TAK JAK IRLANDCZYCY, POWTÓRZYĆ GŁOSOWANIE...



(Rys. Leszek Biernacki)

Adwentowe zamyslenia

Przedziwny sens Adwentu (3)

Ks. Stanisław Gorczyński

W adwentowym wieńcu już trzecia świeca zapalona, zieleń świerkowej gałązki, jakby zwiastuna bożonarodzeniowych choinek, przepleciona jest skrom-

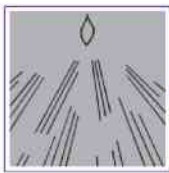


nymi czterema świecami symbolizującymi cztery niedziele przedziwnego czasu Adwentu.

Dziś niedziela radości przychodzącego Chrystusa. „Podnieś radosny okrzyk. Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca!” - woła prorok Sofoniasz w I czytaniu. Ale z czego mamy się cieszyć i czym radować? Dziś coraz częściej żyjemy obok siebie. Zagnani, zestresowani, nieustannie zajęci. Trudno nam skupić się na czymś więcej niż zadania na najbliższe godziny czy dni. Jak tu znaleźć powód do radości? Rezygnujemy z wielu rzeczy, tłumacząc się brakiem czasu, nadmiernymi obowiązkami. W panice często uświadamiamy sobie, że zostało niewiele czasu, a tu jeszcze nic nie przygotowane, jeszcze nie mamy gwiazdkowych prezentów dla najbliższych i rodziny z Polski, jeszcze nie zamówiliśmy karpia, choinki czy biletu do Ojczyzny.

W tych wewnętrznych rozterkach ukojeniem dla naszej duszy są słowa proroka Sofoniasza: „Nie bój się Syjonie! Niech nie słabną twe ręce”. Strach paraliżuje całego człowieka, jego myślenie, słowa, działanie i przewidywanie; strach i opuszczenie, zdanie się na siebie samego ze swymi upadkami i niedomaganiem. Stąd usilnie poszukujemy oparcia, pomocy a niekiedy ratunku. A Sofoniasz niezmiennie przez wieki kieruje te same słowa: „Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który daje zbawienie.

Ciąg dalszy na str. 5



LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA ADWENTU ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Sofoniasza
Wyśpiewuj, Córo Syjońska, podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Pan oddalił wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, już nie będziesz bała się złego. Owego dnia powiedzą Jerozolimie: „Nie bój się Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!” Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który daje zbawienie. On uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, jak w dniu uroczystego święta.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian
Bracia: Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech wasza łagodność będzie znana wszystkim ludziom: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

So 3,14-18a



Flp 4,4-7

EWANGELIA

Łk 3,10-18

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: „Cóż mamy czynić?” On im odpowiadał: „Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni”. Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali Go: „Nauczycielu, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono”. Pytali Go też i żołnierze: „A my, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie ukiskajcie, lecz przestawajcie na swoim żołdzie”. Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą, lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzczi was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w rękę dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.



CO MAMY CZYNIĆ?

Słowo Boże z dzisiejszej, III niedzieli adwentu wlewa w nasze lękające się serca wiele nadziei oraz Bożej radości. Ta Ewangelia, którą głosił św. Jan, jest Dobrą Nowiną dla każdego z nas.

Jest to Ewangelia o Bogu, który stał się człowiekiem, jednym z nas, po to, abyśmy i my mogli zbliżyć się do Niego, a równocześnie - do siebie nawzajem. To ten sam Bóg, który jest pełen mocy i chwały, jednocześnie swoją bezmierną miłością obdarza całe stworzenie i każdego człowieka z osobna. Bóg, który wskazuje nam drogę, nieraz również karci, ale nade wszystko daje łaskę i wewnętrzne siły do życia, do dawania świadectwa w wierze, do przewyższania wszelkich napotkanych trudności.

Parafrazując proroka Sofoniasza, moglibyśmy odczytać i dzisiaj słowa otuchy skierowane do nas i pewnie wybrzmiałyby one w następujący sposób: Nie bój się, współczesny chrześcijaninie! Niech nie słabną twe strudzone ręce! Pan - twój Bóg - jest pośród ciebie, Mocarz, który daje ci zbawienie. On uniesie się weselem nad tobą, odnowi w tobie swą miłość, wzniesie okrzyk radości.... Jakże te słowa wewnętrznie nas budują!

Lecz zwróćmy uwagę na coś o wiele ważniejszego, coś, co pojawia się w dzisiejszej Ewangelii. Ta wspaniała reakcja człowieka na Bożą miłość, ta jego odpowiedź, ta chęć zmiany własnego życia i nawrócenia się. Warto zwrócić uwagę na powtarzające się wciąż pytanie: Co mamy czynić? Oni - te tłumy ludzi oraz

żołnierze - chcieli zmienić swoje dotychczasowe życie i postępowanie. Nie wiedzieli, jak to uczynić. A my?

Czy to pytanie nie jest wciąż aktualne? My słuchamy i znamy Ewangelie, mamy Boże przykazania, wiemy, czego nauczał nas Chrystus, jakic stawia nam wymagania i cele do osiągnięcia. Wiemy też dobrze, co robić, aby być zbawionym, szczęśliwym. Jednak, myślę, że w tym wszystkim potrzebujemy kogoś, kto wskaże nam tę właściwą i dobrą drogę.



Wszyscy żyjemy na tej samej ziemi, a mimo to różnimy się, jesteśmy inni. Często różnimy się od siebie, bo mamy inną pracę, zainteresowania, zamiłowania i plany, inna jest droga naszej wiary. I dlatego musimy każdego dnia na nowo zadawać Bogu i sobie to podstawowe pytanie: Co mam czynić?

Odpowiedź na pewno nie będzie łatwa i prosta, ale da nam wielką radość i satysfakcję, jeśli jej będziemy poszukiwali. Zapewne nie jeden raz w życiu dojdziemy do przekonania, że nie jesteśmy sami, że jest z nami Bóg, że jest obok nas drugi człowiek. Człowiek nie jest Bogiem, choć mu się tak czasami wydaje. To, że Bóg stał się człowiekiem, nie oznacza, iż teraz człowiek zajmie Boże miejsce. Starożytna formuła: „Bóg stał się człowiekiem, po to, aby człowiek stał się dzieckiem Bożym” jasno określa miejsce człowieka i uczy nas pokory. Świadomość, że „przychodzi mocniejszy ode mnie”, jest nam po prostu potrzebna, abyśmy znali swoje miejsce wśród Bożych stworzeń. Tajemnica wcielenia uczy nas prawdy, że Bóg stał się nam bliski i że ta bliskość jest dla nas darem niepojętym.

Zakończmy nasze adwentowe rozważania, wsłuchując się jeszcze raz w tę piękną i pouczającą zachętę świętego Pawła Apostoła do Filipian: „Radujcie się zawsze w Panu, Niech wasza łagodność będzie znana wszystkim ludziom. Pan jest blisko! O nic się zbytnio nie troskajcie, przedstawiajcie wasze prośby Bogu, a pokój Boży niech w was mieszka i strzeże waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”.

Ks. Maciej Nizio

Ciąg dalszy ze str 3

Przedziwny sens Adwentu (3)

On uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, jak w dniu uroczystego święta". Świadomość bliskości Boga, który przychodzi nie po to, by unieść się gniewem nad nami, ale „uniesie się weselem nad tobą”. Świadomość bliskości nadchodzącego Zbawiciela, który nie patrzy z perspektywy pełnej grozy, ale „uniesie się weselem nad tobą”. Człowiek boi się nieznanego, czegoś, co kryje się w mroku niewiedzy i braku poznania. Dlatego Adwent, ze swoim przedziwnym sensem, pomaga nam poznać Boga, „Tego, który był, który jest, który przychodzi”, ale - i co chyba ważniejsze - poznać siebie, swoje mocne i słabe strony życia zewnętrznego i wewnętrznego.

„Cóż mamy czynić?” - zastanawiały się tłumy nad słowami kaznodziei adwentowego, św. Jana Chrzciciela nad Jordanem. „Cóż mamy czynić?” - pytają niezmiennie uczestnicy dni skupienia i rekolekcji adwentowych słuchający z uwagą nauki, której źródło tkwi w Ewangelii. Pytanie tak dawne, jak dawny jest człowiek ze swoimi wątpliwościami i poszukiwanymi odpowiedziami.



Św. Jan Chrzciciel nie wymądrzał się w nauczaniu, mówił obrazowo i konkretnie, a nauki jego nie wykluczały nikogo spośród poszukujących drogi do zbawienia. Nawet znienawidzeni celnicy, tchnący korupcyjnymi przyzwyczajeniami, nie zostali odsunięci, ale pouczeni: „Nie pobierajcie nic ponadto, ile wam wyznaczono”. Gdy dziś wielu zastanawia się nad plagą korupcji i nieuczciwości w przywłaszczaniu sobie korzyści nienależnych, a pobieranych z racji zajmowanego stanowiska, te słowa głoszącego dobrą nowinę udzielają ukierunkowania do zbawienia i prawości życia dla każdego. Kolejną grupą odważnych w zmaganiu się ze swoimi wyrzutami sumienia byli żołnierze, którym św. Jan Chrzciciel odpowiada: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciśkajcie, lecz poprzestawajcie na swym żołdzie”. I znowu zaskoczenie tłumów nad Jordanem, bo oto grupa zbrojnych, znanych z siły swego oręża, także nie ma zamkniętej drogi do uświęcenia. Każdy, także ten walczący w słusznej sprawie, może przygotować swoje serce do spotkania ze Zbawicielem, który „ma wiejadło w rękę dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy

spali w ogniu nieugaszonym”. Ewangeliczna pszenica i plewy rosły na tej samej ziemi, takie samo słońce je wygrzewało, tyle samo wody je nawadniało, a jak różny jest ich kres: spichlerz spokojnego spoczynku z perspektywą przyszłorocznej siejby lub przeznaczenia na mąkę do wypieków albo żar ognia nieugaszonego. Nasze życie przebiega obok siebie, egzystują razem pszenice i plewy, ale tylko pierwsze mają godne przeznaczenie. „Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę” - tak kończy sprawozdanie z działalności św. Jana Chrzciciela Ewangelista. W tych innych napomnieniach i frazach dobrej nowiny i my mamy udział, o ile udamy się nad Jordan spływającą łaski Bożej ze źródeł konfesjonatu, o ile - jak tamci, przybywający na pustynię - i my przybędziemy, by przed przedstawicielem Boga wyznać swoje grzechy. Celnicy, żołnierze i niezliczone tłumy jak przed wiekami, tak i dziś, pytając o to, co mają czynić, przyjmują napomnienia i umacniają się w mocnym postanowieniu poprawy życia przez głoszoną z ambony i konfesjonatu „dobrą nowinę”.

„Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powiadam: radujcie się!” - tak zachęca i ukierunkowuje św. Paweł Apostoł w II czytaniu. Radość obchodzenia wielkiej tajemnicy naszego zbawienia to radość przybliżenia do Zbawiciela, który spełnia nadzieję, oczyszcza i przyjmuje nasze wyrzeczenie się zła oraz obietnicę wytrwania w dobrym. Przed nami coraz bliżej święta Bożego Narodzenia z ich zewnętrzną i wewnętrzną formą. Niekiedy ta zewnętrzna dekoracja wyprzedza o kilka tygodni samą pełnię czasów, gdy narodził się wyczekiwany Zbawiciel, ale i niekiedy to wewnętrzne dekorowanie duszy przez uprzątnięcie z brudu grzechów i ozdobienie światłem łaski Bożej jest spowolnione i opóźnione, a czasem zaniechane. I znowu Apostoł Paweł przychodzi nam z nieodzowną pomocą: „Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganii z dziękczynieniem”. Czas Adwentu to także czas modlitwy za siebie i swoich bliskich, aby należyście go przeżyli, aby patrząc na wieńiec adwentowy z zapalonymi świecami nie przeżywali stresu i wewnętrznego napięcia, że tak blisko święta, a ich życie tak dalekie od uświęcenia. Oby mieli radość i pokój Boży.

ks. Stanisław Gorczyński



Kard. Józef Glemp przewodniczył na Jasnej Górze Mszy św. w czasie rekolekcji polskich biskupów. Eucharystia była dziękczynieniem za 28 lat Jego prymasowskiej służby dla Kościoła w Polsce. Po ukończeniu 80. roku życia, od 19 grudnia, kard. Glemp przestanie pełnić funkcję „Głowy Kościoła” w naszej Ojczyźnie.

„To nie były proste lata służby dla Kościoła i tym bardziej trzeba dziś dziękować” - mówił kard. Glemp. Podkreślił, że dla Kościoła nigdy nie ma łatwych czasów, bo ciągle trzeba „zabiegać o prawa Boże i wypraszać łaskę pomocy”.

Poproszony o podsumowanie prymasowskiej służby, kard. Glemp przypomniał, że zaczynał pracę w Polsce Ludowej, a kończy w kraju, który należy do Unii Europejskiej. „Przeszliśmy z bloku socjalistycznego do wolności, ale zadanie dziś tym większe, bo tę wolność musimy chronić, pielęgnować i utrzymywać w prawdzie” - powiedział.

Dziękując za wspólną modlitwę, kard. Glemp w imieniu „starszego pokolenia kapłanów” wyraził wdzięczność za lata łaski wstąpienia w dziedzictwo Apostołów i podsumował drogę służby. „Mogliśmy się uczyć od starszych braci w kapłaństwie, którzy przeżyli obozy, uczyliśmy się katechizacji ludowej przez udział w wielkiej nowenie, udział w uroczystościach milenijnych, potem przybliżaliśmy sobie i wiernym nauczanie Soboru Watykańskiego II, które zaowocowało II Synodem Plenarnym w Polsce” - wymieniał Prymas. Podkreślił, że należy do pokolenia, które słuchało Jana Pawła II, mogło z nim rozmawiać i to pozostaje niezwykłym przeżyciem. Prymas Glemp powiedział, że „starsze pokolenie odsuwa się, aby dać miejsce nowemu”.

Dodał również, że starsze pokolenie kapłanów walczyło o wolność dla Kościoła w świecie i Ojczyźnie, wiedząc, że za wolnością Kościoła idzie wolność obywatelska. „Dziś trzeba też walczyć o wolność w prawdzie, trzeba zwalczać swawolę, która jest zaprzeczeniem wolności. To jest nowy rozdział i nowe wyzwanie” - powiedział Jubilat. Wskazał na obecność w życiu naszego Narodu Jasnogórskiej Maryi: „Jesteśmy pod Jej spojrzeniem, Jej natchnieniem, Ona przyjmuje nasze prośby”. Prymas Polski zapewnił, że ma dużą chęć służenia jeszcze Kościołowi i będzie to czynił, póki wystarczy mu sił.

opr. za e.kai.pl. ks. T. Sokół



Operacja NATO w Afganistanie była głównym tematem rozmowy ministra Sikorskiego z amerykańską sekretarzem stanu Clinton. Premier poinformował, że decyzje o ewentualnym zwiększeniu kontyngentu w Afganistanie zapadną na przełomie roku. O taką pomoc poprosili Amerykanie.

Posel PiS Macierewicz skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o orzeczenie niezgodności z ustawą zasadniczą Traktatu z Lizbony.

Od 1 grudnia Traktat Lizboński obowiązuje w całej Unii Europejskiej, ale chyba nie w Polsce. Nas ocalił bałagan. Kancelaria premiera spóźniła się z publikacją Traktatu w Dzienniku Ustaw, co jest konstytucyjnym warunkiem wejścia w życie jakiegoś prawa. Tusk zapewnia jednak, że błąd będzie naprawiony w ciągu kilku dni.

Prezydent podpisał ustawę hazardową. Podniesie ona podatki od hazardu. Wprowadzi również ograniczenia w działaniu automatów o niskich wygranych do czasu wygaśnięcia obecnych zezwoleń. Będzie jednak wcześniej zbędna przez TK.

Trwa parodia prac komisji hazardowej. Neumann z PO zapowiedział przesłuchanie przez komisję śledczą byłego premiera Kaczyńskiego i innych polityków PiS. Prace sejmowej komisji mają się skończyć w lutym, więc na „Mira”, „Grzecha” i „Zbycha” chyba nawet nie wystarczy czasu.

Jacek Sasin - dotychczasowy doradca Lecha Kaczyńskiego - został powołany na stanowisko sekretarza stanu i wiceszefa prezydenckiej kancelarii.

Premier Tusk zapowiedział, że do pracy nad zmianami w konstytucji będzie chciał angażować „autorytety nie tylko polityczne”. Dodał, że jest już po pierwszych nieformalnych konsultacjach z prezydentem Kaczyńskim i byłym prezydentem Kwaśniewskim.

Kościół w Polsce przygotowuje się do zbiorowego procesu beatyfikacyjnego ofiar komunizmu. Na ołtarze zostaną wyniesieni katolicy, którzy „w różnych miejscach i okolicznościach (w latach 1917-89) zostali zamordowani z nienawiści do wiary przez prześladowców, którzy wywodzili się z wrogiego religii totalitarnego systemu komunistycznego”. Decyzję o przygotowaniu i przeprowadzeniu procesu beatyfikacyjnego Męczenników komunizmu z lat 1917-90 podjęto na prośby duchownych i świeckich. To także odpowiedź na wezwanie Jana Pawła II do upamiętnienia Świadców Wiary z XX w.

Kaczyński szuka zgody z Jurkiem i Dornem? Jeszcze w tym roku ma dojść do rozmów o współpracy pomiędzy PiS i Prawicą Rzeczypospolitej.

Zdymisjonowany ze stanowiska prezesa PKO SA Bielecki wszedł do nowej rady Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, organu doradczego MSZ. Politycy nadal szukają mu jednak posady. Ostatnio mówi się o prezesurze państwowego PKO BP połączonego z PZU.

W Polsce świadkowie mogą bezkarnie kłamać. Taki wniosek wynika z decyzji prokuratury o umorzeniu śledztwa w sprawie przecieku o akcji CBA wobec ministerstwa rolnictwa z 2007 roku. Chociaż MSWiA Janusz Kaczmarek i biznesmen Krauze kłamali, że nie spotkali się w hotelu „Mariott”, a cała Polska mogła obejrzeć, że było inaczej, to prokuratura uznała, że „składając fałszywe zeznania, podejrzani realizowali przysługujące im prawo do obrony, co stanowi kontratyp wyłączający przestępnosć ich czynów”. Nie wiem, jak jest z „kontratypem”, ale po czymś takim można być kontra typom.

Jest szansa na zmiany. Do wyścigu o fotel prokuratora generalnego zgłosiło się 16 osób. Prokurator generalny będzie miał m.in. prawo nominowania szefów prokuratur wszystkich szczebli od apelacyjnych aż po rejonowe. Przy tak olbrzymiej władzy prokurator generalny będzie w praktyce nie do odwołania przed upływem sześciolatniej kadencji. Teraz po publicznym wysłuchaniu 16 kandydatów Krajowa Rada Sądownictwa ma wskazać dwie osoby, z których ostatecznego wyboru dokona prezydent Kaczyński. Prokurator generalny rozpocznie urzędowanie 1 kwietnia 2010 r. i oby nie był to prokurator primaaprilisowy.

Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźstwie, ukończył 90 lat. Urząd objął 19 lipca 1989 r. i pełnił go do 22 grudnia 1990 r.

Z rządowego planu zakładającego oddłużenie służby zdrowia skorzystały do tej pory zaledwie trzy samorządy.

Także tylko 3 firmy skorzystały z antykrzysowych przepisów wprowadzonych przez rząd. Premier tłumaczy, że nie korzystają, bo kryzysu nie ma. W tym czasie upadłość ogłosiło jednak 500 innych firm.

Łódzcy działacze PO chcą wyrzucenia z partii Skrzydlewskiej, bo nie chce ona wziąć udziału w referendum w sprawie odwołania Kropiwnickiego.

Wolność i Praworządność to nowa partia Korwin-Mikkego i Michalkiewicza. Chce być prawicową alternatywą dla PO i PiS. W przeddzień wejścia w życie traktatu z Lizbony działacze WiP zorganizowali wiec i spalili (po raz ostatni legalnie) unijną flagę.

Polska gospodarka pozytywnie zaskoczyła. Wzrost gospodarczy w trzecim kwartale sięgnął 1,7%, podczas gdy rynek spodziewał się wzrostu na poziomie 1,5%.

Ciąg dalszy ze str. 3

co wyprawia i osiąga putin?

Obydwójgu zabrakło wizji, bez której nie da się nie tylko rządzić, ale nawet i zarządzać. Rozpacz w barwach francusko-niemieckich. Sarkozy i Merkel doprowadzili Europę do krawędzi zapaści. To przez ich strach przed wypuszczeniem przez Paryż i Berlin iluzorycznych lejców w unijnych saniach doprowadzili Unię Europejską do stanu, w jakim Polskę po czasach Sasów i Poniatowskiego mogła schrupać prusko-rosyjsko-austriacka koalicja. Europa dzięki Niemcom i Francuzom stała się kolosem na glinianych nogach. To dzięki Sarkoży'emu i Merkel Europa ma nijakich przywódców i nie ma twarzy na arenie międzynarodowej. Pani baronowa na krzesłku szefowej spraw zagranicznych i mało znany, parafrazując słowa pochodzącego z Łodzi amerykańskiego komika i reżysera, Mela Brooksa, „cieszący się we Flandrii światową sławą polityk” jako prezydent Unii to jest parodia. To Gogol żywcem wzięty ze sceny. I Putin, który chyba Gogola zna, pęka ze śmiechu na taką zagrywkę „europejskiej lokomotywy”. Gdyby nie dotyczyło to nas wszystkich i nie było zbyt realne, a przez to straszne, to zapachniałoby absurdalnym humorem Monthy Pytona. Odrzucili Tony'ego Blaira, bo był zbyt angielski, odrzucili Jean-Claude'a Junckera, bo był zbyt stanowczy i nie miał w sobie tego, co wszyscy chłopcy cenią w „pilocie” - da się nim sterować małutkie samochodziki wprawiające w zachwyt pozostałych chłopaków na podwórku. Szkoda, że Sarkozy odciął się od swoich węgierskich korzeni, bo lektura „Chłopców z Placu Broni” bardzo by mu się przydała. Szkoda, że pani Merkel zapomniała, że NRD to był nie tylko plastikowy czar Trabanta, ale i 200 tysięcy współpracowników Stasi, z których wielu zasiada dzisiaj w Landstagu Brandenburgii, z wiceszefową regionalnego parlamentu na czele. Trafili tam dzięki skrajnie lewicowej Die Linke, która uzyskała aż 30% głosów. To nie jest wróżenie z fusów i wskrzeszanie wampirów, którym już dawno wbito drewniane kołki i omaszczono warkoczami uplecionymi z czosnku. To jest nasza rzeczywistość. Czy Merkel i Sarkozy muszą wylądować w Gułagu, w celi obok Chodorkowskiego porównanego w Rambouillet pod Paryżem przez Putina do Medoffa i Al. Capone, aby uzmysłowić sobie, czym jest... nie Putin, ale tradycja imperialistycznych dążeń Rosji? Putin przemienie. Rosja i jej chęć górowania nad światem zostanie. To jest największe państwo na naszym globie. To poczucie wielkości musi znaleźć gdzieś ujście. Ale tego nie rozumieją politycy ani nad Sprewą, ani nad Sekwaną. To pojął zdrajca europejskiego etosu, ideałów europejskiej kultury i tradycji, kanclerz Gerhard Schroeder, i dlatego natychmiast zaciągnął się pod sztandary Putina. Premier Rosji przyjechał do Francji jak po swoje i wygrał. Jego agresywna polityka energetycznego imperializmu święciła triumfy. Nie dość, że do swoich gazowych projektów ściągnął Francuzów, to jeszcze znajdującej się pod gospodarczym „sztucznym oddycha-

niem” Ładzie zapewnił dalsze inwestycje ze strony Renault. Co więcej, Francuzi z największą ochotą zgodzili się sprzedać Rosji supernowoczesny okręt desantowy typu Mistral. Francja, członek NATO, uzbraja potencjalnego wroga. Dlaczego wroga? Ano dlatego, że Rosja przy każdej sposobności deklaruje swoją wrogość wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego. Czy NATO, przyjmując Francję do swoich struktur wojskowych, zgodziło się na Konia Trojańskiego, dzięki któremu Rosjanie podbiją Europę? Państwa bałtyckie, które są w NATO, patrzą na to z niepokojem, bo zakusy Rosjan są oczywiste. Gruzja się boi. Gruzja nie jest w NATO i tam nie zawędruje, dopóki Obama, pod pachę z panią Clinton, która ma takie pojęcie o polityce zagranicznej, jak Eskimosi o uprawie ryżu na Tajwanie, będą rządzić w Białym Domu. Premier Fillon wypowiada słowa, które świadczą o tym, że na pewno doskonale się zna na 24-godzinnych wyścigach w Le Mans, ale nie na polityce Kremla. Fillon powiada, że „jest za stworzeniem wspólnej przestrzeni ludzkiej i gospodarczej między Unią a Rosją. Co więcej, Francja jest otwarta na wszelkie formy współpracy z Rosją, w tym także wojskowej”. Putin jest geniuszem. To pająk. Powoli, ale skutecznie oplata Europę swoją pajęczyną. A przywódcy zachodni wpadają w to jak muchy. Moskwa chce wybudować dwa gazociągi, które jak obwodnice okrążą państwa bałtyckie i Polskę - bardzo niewygodnych dla Kremla partnerów - przeciwników. Idea jest prosta. Gaz będzie bezpośrednio dostarczany do Niemiec i do Francji, a zatem te państwa nie będą protestowały, gdy Moskwa zakręci kurek dla Ukrainy, Estonii, czy Polski. Stara rzymska zasada „divide et impera” - „dziel i rządź”, jest na Kremlu jak idea Lenina „wiecznie żywa”. No i Putin doprowadził do podpisania porozumienia. Francuski EDF otrzyma 10% w Southstream. To gazociąg, który z pominięciem Ukrainy i Białorusi, popędzi wprost do Włoch i na południe Unii. Berlusconi jest wniebowzięty, bo patrzy w Putina jak w obrazek i pewnie mu tylko czarnego pasa w karate zazdrości. GDF - Suez rozpoczął negocjacje w sprawie przejęcia 9 procent w północnej nitce Gazpromu - North Stream, tej, która z pominięciem Polski biegnie pod dnem Bałtyku, na co zgodziły się potulnie jak owce rządu Finlandii, Szwecji i Danii. Renault szantażowane i postawione pod ścianą przez samego Putina ma zainwestować ćwierć miliona euro na ledwie dyszący Avtoavaz. Łada wypłyne na francuskich pieniądzach, a Renault płaci, mimo że gubi się w domysłach, kiedy i jak te inwestycje sobie odbije. Francuzi jak muchy lecieli na rosyjski rynek, bo w okresie hossy marzyli o wspaniałych zyskach. Tymczasem w okresie kryzysu zamiast worka złotych rubli pokazał się putinowski bicz. Pętla Kremla się zaciska. Litwa, Łotwa i Estonia nie kryją obaw. Sprawę okrętu „Mistral” chcą omówić na forum NATO. Ale czy Sojusz jest w stanie ukrócić francuskie mizdrzenie się do Putina i ferajny? Mistral może na pokład załadować ciężkie śmigłowce bojowe, czołgi, amfibie i 900 komandosów. Czy słusznie są obawy Gruzinów lub Estończyków, że Rosjanie na francuskich okrętach, budowanych w oparciu o licencję Mistrala, nie będą chcieli realizować swoich planów wykraczających daleko poza wody terytorialne i granice Rosji? Putin potrafi.



- Barroso przedstawił skład nowego „rządu” UE na pięcioletnią kadencję. Polakowi Lewandowskiemu przypadła komisja budżetu.
- Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wyraziło „duże zaniepokojenie” wynikami referendum w Szwajcarii, w którym ponad 57% głosujących poparło zakaz wznoszenia minaretów. Gdyby tak trafiło na inny kraj, byłoby o szowinizmie, ksenofobii, nacjonalizmie i zagrożeniu demokracji...
- 122 Irakijczyków zginęło w listopadzie w aktach przemocy na terenie kraju i jest to najniższy bilans ofiar od rozpoczęcia amerykańskiej operacji w Iraku w marcu 2003 r. Oby tylko terroryści nie poczuli się zdołgowani do „poprawy” tej statystyki.
- Premier Włoch Berlusconi podczas wizyty w Mińsku wyraził przekonanie, że rezultaty wyborów wygrywanych przez prezydenta Białorusi Łukaszenkę świadczą o tym, że „naród go kocha”.
- 74-letni Mujica, współzałożyciel lewicowych Tupamaros, najsłynniejszej partyzantki miejskiej Ameryki Łacińskiej, został prezydentem Urugwaju. Uspokaja jednak ludność, że jego lewicowe rządy będą bardziej w typie brazylijskim niż wenezuelskim.
- Irański rząd zlecił irańskiej agencji energii atomowej rozpoczęcie prac w pięciu miejscach już wybranych pod budowę zakładów wzbogacania uranu.
- Brytyjski premier Brown ogłosił, że 28 stycznia w Londynie odbędzie się międzynarodowa konferencja poświęcona Afganistanowi.
- Obywatele Serbii, Macedonii i Czarnogóry, posiadający paszporty biometryczne, od 19 grudnia będą mogli wjeżdżać bez wiz do UE, maksymalnie na 90 dni.
- Zalecenie Niemieckiej Rady Etyki, aby zlikwidować tzw. okna życia, w których matki mogą anonimowo pozostawiać niechciane noworodki, wywołało w Niemczech gorący spór. Rada Etyki uważa, że istnienie okien życia, zwanych w Niemczech „Babyklappe”, godzi w prawo dziecka do znajomości swojego pochodzenia.
- Castelli, wiceminister w rządzie Berlusconiego i polityk prawicowej Ligi Północnej, zaproponował umieszczenie krzyża na włoskiej fladze. Jest to echo decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie wieszania krzyży we włoskich szkołach.
- Władze irańskie zamroziły nielegalnie rachunek bankowy prawnicz-

ki Ebadi, laureatki Pokojowej Nagrody Nobla.

- Ambasada Polski wystosowała notę do litewskiego MSZ w związku z pojawieniem się na jej budynku napisu „Won z Litwy” i rysunku odwróconego krzyża.
- Niemiecka telewizja publiczna ZDF użyła sformułowania „polski obóz zagłady Sobibór”. Polska ambasada w Berlinie interweniowała, dyrekcja telewizji przeprosiła.
- 8 stycznia zapadnie wyrok w sprawie Polaka, któremu niemiecki urząd uniemożliwił kontakt z dziećmi w ojczystym języku. Chodzi o zaskarżoną decyzję Jugendamtu zakazującą rozmowy ojca z córką po polsku.
- Zniknąć ma kojarzony z polską przeszłością unikalny zespół zabudowy Grodna. Władze znajdującego się na Białorusi miasta chcą zburzyć około 200 budynków na Nowym Świecie. Historycy protestują.
- Polski tankowiec Romanka osiadł na mieliźnie w Zatoce Ryskiej. Prawdopodobnie zasnął sternik.
- Twórca konspiracyjnej siatki podziemnego Kościoła katolickiego na Słowacji w czasach komunizmu, ksiądz Jukl, otrzymał w Bratysławie polski Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi.
- 26 osób zginęło podczas ataku terrorystycznego na pociąg pasażerski „Newskij Ekspres” relacji Moskwa-Petersburg. Do zamachu przyznała się faszystowska bojówka, ale milicja podejrzewa Czeczeńców.
- Na jeziorze w zachodniej części Demokratycznej Republiki Konga zatoneły dwie połączone ze sobą łodzie. 73 osoby poniosły śmierć.
- Na Kubie rozpoczęły się szeroko zakrojone manewry wojskowe. Wg doniesień oficjalnych mediów kubańskich, ćwiczenia mają przygotować tamtejszą armię na wypadek amerykańskiej interwencji militarnej.
- UE publicznie uzna podział Jerozolimy na dwie stolice - Izraela i państwa palestyńskiego.
- „Zgoda na handel we wszystkie cztery niedziele adwentu narusza szczególną ochronę niedzieli zapisaną w konstytucji” - uznał niemiecki Trybunał Konstytucyjny, przyznając rację Kościołom (ewangelickiemu i katolickiemu), które ów przepis zaskarżyły.
- Aresztowany w Szwajcarii reżyser Polański będzie czekał na ekstradycję do USA we własnej willi, która jednak będzie nadzorowana elektronicznie, podobnie jak sam podejrzewany o pedofilię aktor.
- Co roku od 200 do 300 Holendrów cierpiących na choroby psychiczne prosi lekarzy o eutanazję. Zwolenników prawa do wspomaganego samobójstwa zaniepokoiło, że pozytywną odpowiedź otrzymuje zaledwie o setny. Uważają, że wariaci mają rację w 100%?

Jak pomóc osobom uzależnionym od alkoholu i ich bliskim?

Maria Hejnar - psycholog kliniczny, psychoterapeuta, nauczycielka na Uniwersytecie Paris XIII

W cyklu artykułów poświęconych wymykającej się spod kontroli konsumpcji alkoholu opisaliśmy mechanizm prowadzący do uzależnienia („Mechanizm błędnego koła” - Głos Katolicki, 15/3/2009), specyfikę nadużywania wśród kobiet („Damskie picie” - Głos Katolicki 8/3/2009) i wśród młodzieży („Flirt ze śmiercią” - Głos Katolicki 10/5/2009). Dzisiaj spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, jak pomóc osobie uzależnionej.

Zdefiniowaliśmy uzależnienie jako utratę wolności spożywania. Oznacza to, że osoba uzależniona nie może kontrolować swojej konsumpcji. Jedynym skutecznym lekarstwem, darmowym, ale jakże trudnym do zdobycia, jest abstynencja. Odstępstwo od całkowitej abstynencji stanowi ryzyko ponownej utraty kontroli.

Z tej definicji wynika również, że dla osoby uzależnionej trwanie w abstynencji jest przedsięwzięciem bardzo trudnym, bolesnym, wymagającym wiele wysiłku, cierpliwości i wsparcia ze strony otoczenia. Nie jest to tylko kwestia „dobrej” czy „słabej” woli. Alkoholik nie pije bowiem dla przyjemności, lecz pod przymusem wewnętrznej potrzeby.

Jak więc postępować z osobami nadużywającymi lub uzależnionymi, by zechciały sobie pomóc? Rola otoczenia jest tu bardzo istotna i jednocześnie wyjątkowo trudna.

Krytyka czy powoływanie się na normy moralne nie przynoszą poprawy. Wręcz przeciwnie, osoba krytykowana za swoje nadużywanie poczuje się upokorzona, osaczona, „gorsza” i by poprawić swoje samopoczucie... na nowo sięgnie po alkohol. Trudność polega zatem na znalezieniu trafnych słów,

które mogą motywować zmiany. Rozmawianie o alkoholu z osobą uzależnioną nie jest jednak proste. Neguje ona bowiem istnienie problemu. Wynika to najczęściej z nieświadomych mechanizmów obronnych. Niełatwo przecież rozpoznać się w odrażającym obrazie „alkoholika”, jaki funkcjonuje w społeczeństwie. Negacja, zaprzeczanie, podobnie jak ucieczka w alkohol, chronią uzależnionego przed poczuciem winy i wstydu. Doskonale ilustruje to Antoine de Saint-Exupéry w „Małym Księciu”, gdy opisuje wizytę Małego Księcia na planecie, którą zajmował Pijak:

Te odwiedziny trwały bardzo krótko, pogrążyły jednak Małego Księcia w głębokim smutku.

- Co ty tu robisz? - spytał Pijaka, którego zastał siedzącego w milczeniu przed baterią butelek pełnych i baterią butelek pustych.

- Piję - odpowiedział ponuro Pijak.

- Dlaczego pijesz? - spytał Mały Książę.

- Aby zapomnieć - odpowiedział Pijak.

- O czym zapomnieć? - zaniepokoił się Mały Książę, który już zaczął mu współczuć.

- Aby zapomnieć, że się wstydzę - stwierdził Pijak, schylając głowę.

- Czego się wstydysz? - dopytywał się Mały Książę, chcąc mu pomóc.

- Wstydę się, że piję - zakończył Pijak rozmowę i pogrążył się w milczeniu.

Mały Książę zakłopotany ruszył dalej.



Aby pomóc wyjść z tego błędnego koła i wyleczyć alkoholizm, trzeba zacząć leczyć wstyd. Zamiast pouczać czy besztać, lepiej dać do zrozumienia, że jest się świadomym problemu **bez wyrażania krytycznej oceny**. Nie jest to łatwe, kiedy jest się emocjonalnie związanym z alkoholem i samemu cierpi się z powodu jego uzależnienia. Trudno pomóc mu odbudować poczucie własnej wartości, kiedy straciło się już do niego zaufanie i za murem problemów jego wartości już się nie dostrzega.

Często bliscy osoby, która wpadła w pułapkę uzależnienia, cierpią wraz z nią, jednak zawstyżeni otaczają problem konspiracyjnym milczeniem. Fakt, iż nie rozumieją mechanizmu uzależnienia i oczekują, że alkoholik będzie pił w sposób kontrolowany, nie ułatwia dialogu i prowadzi do impasu: „Jak nie pije, to jest wspaniały mąż, dobry ojciec...”; „Jakby

tylko przestał pić, to by wszystko było dobrze!”. Ale przestać pić, gdy jest się uzależnionym, nie przychodzi łatwo. Wówczas, pod wpływem poczucia bezsilności, bliscy wyrażają gniew, odrzucenie... A przecież usłyszenie epitetu „ty alkoholi-ku” nikomu nie pomoże poczuć się lepiej. Często by pomóc osobie uzależnionej, z którą żyjemy, trzeba najpierw pomóc sobie samemu: spotkanie z profesjonalistą, udział w grupie skupiającej osoby współżyjące z alkoholem mogą być krokiem prowadzącym męża, żonę, brata, siostrę czy przyjaciela do wyjścia z nałogu. Przy polskiej Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Paryżu funkcjonuje taka grupa Al-anon skupiająca rodziny uzależnionych od alkoholu.

Rozmowy z psychologiem czy z członkami grupy pozwalają dostrzec za taflą alkoholu osobę, którą cierpienie psychiczne (nieśmiałość, niepokój, depresja) popchnęło w stronę środka psychoaktywnego pozwalającego o tym cierpieniu **na chwilę zapomnieć**, ale prowadzącego - paradoksalnie - przez swoje toksyczne działanie do pogłębiania go. Zrozumienie problematyki uzależnień, zjawiska skomplikowanego, przeplatającego się ze stanami lękowymi i depresją, nie

jest proste, kiedy jest się uwikłanym w problemy z tym związane. Dlatego lepiej zwrócić się do profesjonalisty, który może pozwolić nabrać odpowiedniego dystansu i uspokoić nadmierne emocje. Dobrze najpierw sprawdzić, czy ten specjalista ma odpowiednie wykształcenie i doświadczenie w pracy z uzależnieniami. Znajomość mechanizmu uzależnienia i programów terapeutycznych odpowiednich dla każdej sytuacji jest bowiem niezbędna, by pomóc każdemu w odnalezieniu własnej, specyficznej drogi wyjścia z nałogu.

Szeroki wybór metod terapeutycznych jest dostępny w ramach **leczenia ambulatoryjnego**, które daje możliwość powolnego uświadomienia sobie własnych trudności, pozwala uzyskać niezbędne informacje i powoli wypracować metody radzenia sobie z nawrotami. Jego bazą jest psychoterapia indywidualna, rodzinna i grupowa. We Francji istnieje wiele struk-

tur proponujących leczenie ambulatoryjne uzależnień: Centres de Cure Ambulatoire en Alcoologie (CCAA), które wkrótce staną się częścią CSAPA (Centre de Soins, d'Accompagnement et de Prévention en Addictologie). W niektórych szpitalach istnieją specjalne oddziały proponujące konsultacje z lekarzem alkoholologiem i z psychologiem, a także grupy terapeutyczne.

W wypadkach uzależnienia fizycznego bezpieczniejsze jest podjęcie **leczenia szpitalnego**. W czasie pobytu w szpitalu pacjent jest pod opieką lekarską, co pozwala uniknąć „zespołu odstawieniowego”. Personel na oddziale alkoholologii jest przygotowany do tego, by traktować pacjenta z wyrozumieniem, którego tak bardzo mu potrzeba.

Zarówno w leczeniu stacjonarnym jak i ambulatoryjnym istnieją specjalne programy informacji i pomocy psychologicznej przeznaczone dla **bliskich pacjentów** odbywających leczenie. Więzy w rodzinach dotkniętych alkoholizmem są najczęściej drastycznie naruszone, psychoterapia rodzinna jest więc niezbędna, by każdy członek rodziny mógł odnaleźć swoje miejsce.

Dużą pomoc mogą przynieść **grupy wsparcia** skupiające osoby, które szukają wyjścia z uzależnienia lub doświadczyły podobnych kłopotów w przeszłości. W tych spotkaniach nie chodzi o to, by wysłuchiwać bolączek innych, przecież mamy dość własnych problemów. Spotkanie w grupie pozwala rozpoznać się w przeżyciach innych jej uczestników, skorzystać z ich doświadczeń, by rozpoznać własne emocje, wzbogacić swą wiedzę i zaakceptować abstinencję jako coś pozytywnego. Taka Grupa polskojęzyczna działa przy polskiej Parafii św. Genowefy w Paryżu.

Osoby uzależnione czy nadużywające rzadko zwracają się same o pomoc. Już sama idea wywołuje w nich poczucie porażki. Próbuja więc własnymi siłami i często pozostają w pogłębiającej się izolacji, mając jednocześnie poczucie odrzucenia. „Sam sobie z tym poradzę”, „Jak postanowiłem, to przestanę” - to często zapewnienia, które słyszę jako psycholog pracujący na oddziale uzależnień. Zapewnienia, którymi pacjent chce przekonać przede wszystkim samego siebie o tym, że jest w stanie „się kontrolować”.

Nie tylko osoby uzależnione, ale też

ich otoczenie najczęściej zwracają się o pomoc do specjalisty w sytuacjach nagłych: zastraszający się konflikt rodzinny, problemy w pracy, utrata prawa jazdy, problemy z prawem. Szukają wówczas szybkich rozwiązań albo cudownego leku, który może wyleczyć z uzależnienia, jak antybiotyk leczy infekcję. W dziedzinie uzależnienia od alkoholu szybkie rozwiązania nie istnieją i magicznego środka na razie jeszcze nie ma. Istnieją leki, które jedynie w **nieznacznym stopniu** zmniejszają zapotrzebowanie organizmu na alkohol, ale nie zatrzymują procesu. Kiedy nadmierna konsumpcja wiąże się ze stanami niepokoju lub depresji, potrzebne jest leczenie przy pomocy leków przeciwłękowych lub przeciwdepresyjnych. Warto jednak wiedzieć, że kontynuowanie spożywania alkoholu czyni te leki bezużytecznymi: alkohol uniemożliwia ich działanie.

By pomóc osobie uzależnionej, warto najpierw dostrzec i zrozumieć to, co kryje się za nadmiernym spożyciem. **Abstynencja nie jest bowiem celem samym w sobie**, jest jedynie etapem na drodze do wprowadzenia konstruktywnych zmian w życiu psychicznym, rodzinnym i społecznym. Adaptacja do tych zmian wymaga intensywnej pracy psychicznej. Jest to proces długi, wymagający wsparcia i aktywnego, pozytywnego uczestnictwa otoczenia.

Zmagający się z problemem uzależnienia to zawsze osoba nadwrażliwa, potrzebująca podtrzymania zarówno w procesie zdobywania świadomości swego uzależnienia, zrozumienia przyczyn sięgania po alkohol, jak i w procesie zmian emocjonalnych niezbędnych do przezwyciężenia potrzeby picia. Dlatego psychoterapia, która pomaga w opracowaniu strategii prowadzących do utrzymania abstynencji, a przede wszystkim w powolnym odbudowywaniu wiary w siebie, poczucia godności i w rekonstrukcji więzi z otoczeniem, jest podstawą leczenia.

W dziedzinie uzależnień łatwiej jest zapobiegać niż leczyć. Toteż postaramy się wkrótce opisać metody zapobiegania: 100 procent alkoholików było przecież kiedyś abstynentami.

mariahejnar@yahoo.fr

Szwajcaria bez minaretów

Czy Europie grozi szwajcarska „zaraza”?

Bogdan Usowicz



5 7,5% Szwajcarów wypowiedziało się w referendum za zakazem budowy w swoim kraju nowych meczetów z minaretami. Sam meczet można zbudować, więc zakaz wydaje się tu grać rolę raczej symboliczną.

W liczącej 7,5 miliona mieszkańców Szwajcarii liczba wyznawców islamu sięga 400 tysięcy. Sukces referendum zaskoczył nawet jego pomysłodawców. We

wcześniejszych sondażach za wprowadzeniem takiego zakazu było tylko 34% ankietowanych, co może świadczyć, że obywatele coraz częściej popadają w „dwojmyślenie” i uczą się ukrywać swoje rzeczywiste poglądy, obarczone współcześnie stygmatem „politycznej niepoprawności”. Referendum ujawniło także, że nastroje społeczne coraz bardziej różnią się od oficjalnych deklaracji polityków. Demokracja dla polityków staje się coraz trudniejszym orzechem do zgryzienia, bo lud głosuje wbrew wytycznym ścieżkom „europejskiego postępu” i wybiega co pewien czas na manowce zdrowego rozsądku. Można tu przypomnieć np. referenda traktatowe w Irlandii, Francji i Holandii oraz ilość wylanego przez polityków potu, by jakoś ich wyniki ominąć.

Berno czekają obecnie różne naciski. Już teraz mówi się o możliwości bojkotu szwajcarskich towarów w krajach arabskich, czy możliwej negatywnej ocenie referendum przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, wreszcie o zaniepokojeniu szwajcarskim przykładem klasy politycznej państw sąsiednich. Łatwo sobie wyobrazić, co działoby się, gdyby podobny zakaz uchwalono nie w „kolebce demokracji”, ale w jakimś kraju, który znacznie łatwiej oskarżyć o ksenofobię, czy nacjonalizmy. Szwajcarzy mieli po prostu odwagę jako pierwsi w Europie postawić otwarcie pytanie o kulturę obcość muzułmanów i pokazać problemy związane z ich integracją. Minarety to w końcu tylko czubek alpejskiej góry. Zejście na niziny ujawnia takich problemów znacznie więcej.

W sąsiedniej Francji podobnie symboliczny krok chce uczynić centroprawicowy rząd. Jednak Paryż ma problemy z przyjęciem własnej tożsamości,



która pozwoliłaby wprowadzić jakieś ograniczenia. Poletkiem doświadczalnym stały się nad Sekwaną islamskie stroje kobiet zakrywające twarz. Jeszcze w styczniu ma pojawić się raport dotyczący „burek”, co ma stanowić wstęp do podjęcia prac parlamentarnych nad zakazem noszenia takich ubrań.

Francuski minister imigracji i tożsamości narodowej, Eric Besson, stwierdził, że taki strój „jest sprzeczny z wartościami tożsamości narodowej i jest nie do zaakceptowania”.

Dokończenie na str. 11



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LES TRADITIONS DE L'AVENT

En plein cœur de l'Avent, nous devons faire des efforts considérables pour ne pas succomber à la tentation de la société de consommation.

Dans certains endroits, dès la fin du mois d'octobre, on a allumé les lampions de la fête, les magasins se sont parés de leurs plus belles décorations et ont chargé leurs rayons de produits de luxe, le tout accompagné d'une petite musique où la voix douce d'un chanteur s'accompagne d'un tintement de clochettes. Par ici la monnaie, les commerçants font leur plus gros chiffre de l'année au mois de décembre. Alors la tentation est grande de commencer de plus en plus tôt pour gagner encore plus d'euros. Faire consommer plus pour gagner plus. Pourtant, si on commence à s'empiffrer dès maintenant, qu'est-ce qu'il nous restera lorsque les fêtes seront arrivées ? Cette année encore on mélangera sans état d'âme la galette des rois avec la bûche de Noël, et il n'y aura plus de sapins à acheter quelques jours avant le réveillon. C'est un exemple concret du relativisme ambiant dont se nourrit le consumérisme. Et avec la mondialisation, tous les pays sont touchés. La Pologne ne fait pas exception. L'air de fête flotte aussi depuis des semaines sur notre pays.

Pourtant, l'Avent ce n'est pas la course effrénée à la consommation de champagne ou de foie gras. C'est même tout le contraire. C'est un moment de conversion, de préparation, de joie et d'espérance. Le Christ vient, préparons-nous à sa rencontre. Comme nous le dit saint Paul dans sa lettre aux Romains, « conduisons-nous honnêtement, comme on le fait en plein jour, sans ripailles ni beuveries, sans orgies ni débauches » (Rm 13,13). Ne nous laissons pas endormir par le modernisme païen, découvrons ou redécouvrons les traditions de ces quatre semaines de l'Avent qui nous mènent jusqu'à la fête de la Nativité. Pourquoi ne pas allumer une bougie chaque dimanche de l'Avent ? Des bougies disposées sur une couronne qui vont rythmer ce temps de l'espérance et qui nous permettront de rester éveillés. « Gardez vos lampes allumées » nous demande Jésus (Lc 12, 35-38) pour attendre son retour dans la gloire à la fin des temps. La couronne de l'Avent a été inventée au XIX^e siècle par un pasteur allemand de Hambourg, Johann Heinrich Wichern. En 1839, il fabriqua une couronne en bois sur laquelle il plaça quatre grands cierges blancs et dix-neuf petits rouges, dans le but de faire patienter

les enfants dont il avait la charge comme éducateur. Les enfants allumaient un cierge chaque jour et pouvaient ainsi compter le temps restant jusqu'à Noël. Plus tard, Wichern simplifia sa couronne en ne gardant que les gros cierges des dimanches. Symboliquement, l'Avent donne toujours plus de lumière et nous conduit au Christ qui est la vraie Lumière. La tradition se répandit d'abord dans les milieux protestants de l'Allemagne du nord, puis dans le sud du pays, ensuite les catholiques



l'adoptèrent. Après la Première Guerre mondiale, elle a commencé à se répandre petit à petit en Europe, notamment en Pologne, et au-delà des frontières du Vieux Continent. Comme quoi, la mondialisation peut quand même avoir du bon. Il existe aussi dans notre pays une tradition de l'Avent que l'on pourrait considérer comme typiquement polonaise.

Ces sont les messes de Rorate, célébrées très tôt le matin, avant le lever du jour, à la seule lumière des bougies et des cierges. Elles tirent leur nom de l'antienne que l'on chante durant l'introït : « Rorate Cæli desuper et nubes pluant justum » (Cieux, répandez d'en haut votre rosée et que les nuées fassent descendre le jus-

te). Elle est inspirée du prophète Isaïe (Is 45,8) et fait partie d'une hymne dont les quatre versets sont eux-mêmes composés de citations extraites du livre d'Isaïe parlant de la chute d'Israël et de l'attente du Messie. L'ensemble est par excellence le chant du temps de l'Avent pour notre époque, car nos valeurs sont dévoyées mais nous espérons le retour du Seigneur. Depuis l'origine – selon les sources, elle serait apparue soit au XV^e siècle dans les pays germaniques, soit au XIII^e siècle en Pologne – la messe de Rorate est une messe votive en l'honneur de la Vierge Marie pour le rôle qu'Elle a joué dans le mystère de l'Incarnation. Autrefois, on ne la célébrait que les samedis du temps de l'Avent. En Pologne, dans pratiquement toutes les églises, on célèbre des messes de Rorate, souvent tous les jours, le matin à partir de six heures ou six heures trente. Nombreux sont les enfants qui y partici-

pent en portant des lampions. Les églises sont éclairées à la seule lumière des bougies tenues par les fidèles ; près de l'autel on a allumé un cierge blanc, entouré d'un ruban bleu, symbolisant la Vierge Marie, Aurore qui précède le lever du Soleil de Justice. Le symbole de la lumière est donc toujours très présent, nous cherchons le Christ dans la nuit à la seule lumière vacillante de nos bougies. La célébration commence par l'hymne *Rorate Cæli*, chantée dans une mélodie très prenante. De nos jours, les messes de Rorate sont parfois célébrées le soir, une concession de la tradition au monde moderne pour que les enfants puissent y participer après l'école. Pourtant, d'après les témoignages des plus jeunes comme des plus anciens, rien ne vaut une messe de Rorate le matin de bonne heure. Il y règne une atmosphère merveilleuse que l'on ne retrouve nulle part ailleurs.



Ciąg dalszy ze str. 9

Szwajcaria bez minaretów

Tymczasem w komisji parlamentarnej ujawniły się spore różnice zdań. Chodzi głównie o uzasadnienie prawne takiego zakazu.

Od lewicy po centrum padają głosy dość zgodne. Mówią one o „symbolicznej opiece państwa nad kobietami przed barbarzyńską ideologią” (komunista Andrzej Gućrin), „obronie fundamentalnych praw kobiet” (Ferrudot z Nowego Centrum), „poszanowaniu republikańskiego modelu społeczeństwa” (Leroy z MoDemu). Jednak pracujący w komisji politycy rządzącej UMP podają często odmienne motywy zakazu. Dyskutują przede wszystkim o tym, czy zakaz publicznego noszenia islamskich strojów ma obowiązywać ze względu na „obronę godności kobiety”, czy też z powodu „obrony laickości państwa”. Obawiają się też, że wprowadzenie zakazu zostanie odebrane przez wyznawców islamu jako dyskryminacja religijna, co wywoła skutek odwrotny do zamierzonego, czyli manifestacyjny wzrost ilości kobiet noszących burki. Deputowany UMP Herve Mariton zastanawia się, czy w związku z tym w ogóle takie prawo należy wprowadzać. Politycy francuscy starają się też ominąć argumentację, która wprost konfrontowałaby Republikę z zasadami islamu. Na przykład minister ds. rodziny Nadine Morano nie ma wątpliwości, że „burka, która jest zbudowanym z materiału więzieniem kobiet, to nie kwestia wyznaniowa, ale kulturowa”.

Inni mówią, że godność kobiety należy postawić ponad wolnością ekspresji religijnej. Padają też uzasadnienia czysto administracyjne. Część prawników proponuje podciągnąć zakaz noszenia strojów zakrywających twarz pod formułę „zakłócania porządku publicznego”, czyli utrudniania możliwości zweryfikowania i kontroli tożsamości przechodnia. Wskazuje się też na trudności z egzekucją tego typu przepisu (policja ma ściągać burki siłą?), czy wreszcie na prawdopodobny negatywny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tej sprawie. Sam strój jest dotąd zjawiskiem marginalnym. Legislacyjny upór polityków, którzy oddzielają problem „burek” od szerszego zjawiska załamania się integracji emigrantów, może to jednak zmienić. Tym bardziej, że w odróżnieniu od Szwajcarów, nikt zasadniczego problemu, czyli postępu islamu i braku integracji jego wyznawców, nie stawia tu wprost (poza zepchniętym na margines Frontem Narodowym).

Idea politycznej poprawności skutecznie polityków krępuje. Warto jednak zauważyć, że problem zauważono w kraju, który odwołuje się do rozdziału religii od państwa. Wydaje się więc tylko kwestią czasu, kiedy to samo życie takie odejście od zasad poprawności politycznej po prostu wymusi.

Bogdan Usowicz



Czy premier ma... problem?

Bogdan Usowicz

Jeszcze pod koniec listopada mało kto pamiętał, że w 1991 roku mieliśmy premiera, który nazywał się Jan Krzysztof Bielecki.



Teraz z telefonicznego sondażu GfK Polonia wynika, że 40% Polaków widziałoby w nim dobrego nowego premiera, a 31% prezydenta. Najwidoczniej przebywanie polityków przez kilka lat poza polityką świetnie im służy. Grzechy zostają zapomniane, bo już nie boją, a nazwisko zostaje jednak w pamięci. Wcześniej podobną drogę, od zapomnienia i niechęci do politycznych szczytów, przebył już premier Jerzy Buzek, nadal trwa też gorączkowe rozglądanie się za ważną, międzynarodową posadą dla Cimoszewicza i aż strach pomyśleć, co się stanie, kiedy taka Suchocka skończy swoje urzędowanie na placówce przy Watykanie. Jeszcze kilka lat, a podobnego stracha napędzą rządzącym także np. Leszek Miller, czy nawet „świeży” jeszcze Kazimierz Marcinkiewicz. Odkładając sobie na bok żartowanie z takich powrotów do polityki, trzeba jednak zauważyć, że Bielecki jest prawdopodobnie spośród byłych premierów postacią rzeczywiście nietuzinkową. Jest błyskotliwy, ma międzynarodowe doświadczenie, jest wyrazisty, nie zdążył narobić sobie nowych wrogów. Jego rezygnacja z pracy w Pekao SA oznacza spory kłopot przede wszystkim dla rządu, bo trzeba go przecież jakoś zagospodarować.

W grę nie wchodzi, jak w przypadku Cimoszewicza, zagraniczna synekura, bo Bielecki przesiedział już wystarczająco wiele lat w fotelu EBOiR. Obowiązek szukania odpowiedniej funkcji spada więc na Tuska, bo to jego mentorem Bielecki był przez lata. Jeszcze w czasach PRL zatrudnił Tuska w swojej firmie „Doradca”, zakładał razem z nim Kongres Liberalno-Demokratyczny, później razem tworzyli frakcję liberałów w Unii Demokratycznej i Unii Wolno-

ści. Razem też... grają w piłkę. Jan Krzysztof Bielecki dla Platformy stanowi jednak z wielu względów, także jako osobisty konkurent szefa PO, pewien kłopot. Lech Wałęsa oświadczył, że to właśnie ten polityk nadaje się lepiej na najwyższe urzędy w państwie niż Tusk. Jarosław Kaczyński dorzucił, że z pewnością Bielecki jako premier bardziej nadawałby się do współpracy. Dziennikarze zaś przypominają, że jako premier wziął się za trudne i nawet niepopularne społecznie reformy, czego o obecnym Prezesie Rady Ministrów powiedzieć nie można. Do tego ten nagły skok popularności w sondażach. Nic dziwnego, że komentatorzy spekulują niemal od momentu złożenia dymisji przez Bieleckiego w Pekao SA, że mógłby zastąpić Tuska po wygranych wyborach prezydenckich lub nawet samemu kandydować. Takie spekulacje są groźne przede wszystkim dla jednego szeregow Platformy. Działacze ostrzycy sobie apetyty na schedę po Donaldzie mogą obejść się smakiem. Sam Bielecki nie ma w partii własnego zaplecza, ale może takie zbudować, a samo jego pojawienie się na politycznej giełdzie grozi „poddynamową” walką buldogów z różnymi koterii. Powody do niepokoju może mieć myślący do niedawna o funkcji premiera obecny szef klubu PO, Grzegorz Schetyna, który po odejściu z MSWiA z mozołem, ale skutecznie, odbudowuje swoją partyjną pozycję. Wyraźnie zaniepokojony jest też Palikot, który marzy o szefostwie partii (nie ma chyba szans, ale tak jak zdradzany mąż dowie się o tym na końcu). Palikot „znalazł” niemal natychmiast miejsce dla Bieleckiego w Radzie Polityki Pieniężnej i docelowo na stanowisku prezesa NBP. „Dojrzały” Bielecki może jednak mieć dość rozmaitych synekur. W kolejce po stanowisko opuszczone przez Tuska są tymczasem jeszcze marszałek sejmu Bronisław Komorowski, „prawe” skrzydło PO z Jarosławem Gowinem na czele, czy ambitna prezydent Warszawy Gronkiewicz-Waltz. Pojawienie się nowego gracza wszystkie dotychczasowe układy komplikuje i może spowodować ciekawe przetasowania.



Polska · Francja · Świat

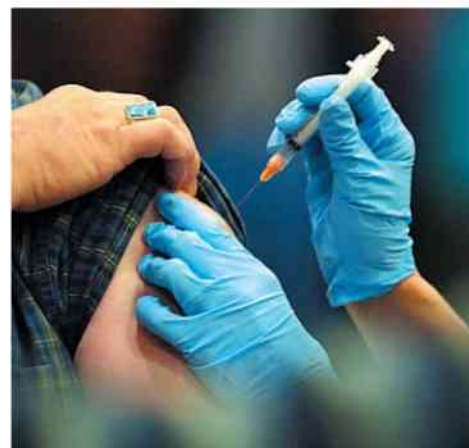
Anna Rzczycka

25 kwietnia 2009 roku, a więc ponad 7 miesięcy temu, dyrektorka generalna Światowej Organizacji Zdrowia, Margaret Chan, ogłosiła powszechny stan pogotowania sanitarnego. 11 czerwca WHO oznajmiło, że epidemię wywołaną wirusem grypy A H1N1 należy uznać za pierwszą w XXI wieku pandemię.

Alarm nikogo specjalnie nie zdziwił, ponieważ eksperci od dawna spodziewali się planetarnej epidemii, nic nie wiedzieli tylko, kiedy ona nastąpi. Obudziły się najgorsze wspomnienia z okresu trzech pandemii z XX wieku, przede wszystkim tej z lat 1918-1919, kiedy grypa zwana „hiszpanką” zabiła od 30 do 70 milionów ludzi na świecie. Władze narodowe i międzynarodowe przystąpiły do ostrej kampanii informacyjnej i do przygotowań na wypadek rzeczywistego zagrożenia zdrowia i życia ludzkości. Naszkicowany scenariusz był wyjątkowo czarny: nikt nie był w stanie przewidzieć, w jakim tempie niebezpieczny wirus będzie się rozpowszechniał, co się stanie, jeśli ulegnie on mutacji i czy szczepionka wyprodukowana zostanie na czas. W krajach rozwiniętych postawiono na prewencję, zgodnie z zasadą, że łatwiej jest zapobiegać niż leczyć. I chociaż wielu polityków, naukowców i publicystów uparcie zwracało uwagę na przesadną dramatyzację sytuacji i na niepotrzebne wydatki związane z mediatyzacją zagrożenia i z przygotowaniem do pandemii, od kilku miesięcy żyjemy w stanie alarmu sanitarnego. Trudno przewidzieć dalszy przebieg wypadków, na razie jednak wygląda na to, że ponury scenariusz, przynajmniej we Francji, się nie sprawdza: w większości wypadków choroba jest niegroźna. Kampania szczepień rozpoczęła się 12 listopada, rząd francuski zakupił w laboratoriach farmaceutycznych 94 miliony dawek szczepionki. Akcja szczepień obejmuje stopniowo całą

Europę. Według najnowszych statystyk w skali światowej na grypę A H1N1 zapadło jak dotychczas 500 tys. osób, z czego około 6000 zmarło. Jak to wygląda w porównaniu ze zwykłą gripą sezonową? Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że co roku na grypę choruje od 3 do 5 milionów ludzi, z czego od 250 tys. do 500 tys. na nią umiera. Jest to choroba o wiele mniej groźna niż różyczka, pochłaniająca co roku pół miliona istnień ludzkich i przede wszystkim malaria, która zabija rocznie od miliona do 2 milionów ludzi. Grypa jest prawdopodobnie chorobą tak starą jak ludzkość. Pierwsze jej opisy datują się na rok 412 przed Chrystusem. Znajdujemy je w notatkach słynnego lekarza greckiego, Hipokratesa. W XX wieku, oprócz wspomnianej „hiszpanki”, która w rzeczywistości wybuchła w Stanach Zjednoczonych, świat padł ofiarą dwóch innych pandemii grypy: w 1957 roku grypa azjatycka H2N2, która rozpoczęła się w Chinach, spowodowała śmierć 2 milionów chorych, a w 1968 roku grypa z Hongkongu H3N2 zabiła od miliona do 2 milionów osób. W odróżnieniu jednak od pandemii grypy hiszpańskiej, dwie pozostałe wielkie epidemie grypy w XX wieku były o wiele mniej szkodliwe, dzięki użyciu antybiotyków leczących infekcje bakteryjne.

Czy powinniśmy się bać grypy anno 2009? W panikę wpadać nie należy, ale dobrze jest wiedzieć, że wirusem najłatwiej się zarazić w miejscach zamkniętych i bardzo uczęszczanych, takich jak metro, sta-



diony i hale sportowe, kina, teatry, sale koncertowe. Symptomy są klasyczne (gorączka, łamanie w kościach, zmęczenie) i trwają kilka dni. Mogą one przerodzić się w bardzo niebezpieczne wirusowe zapalenie płuc u osób z tzw. „podniesionym ryzykiem”. Grupami szczególnie narażonymi na epidemie są kobiety ciężarne oraz ludzie cierpiący na choroby przewlekłe, takie jak alergię i cukrzyca. Zauważano też, że grypa H1N1 może się okazać groźna dla dzieci i ludzi młodych, ogólnie rzecz biorąc, dla populacji między 5 a 50 rokiem życia. Są to osoby, które nigdy nie zetknęły się z wirusami z rodziny H1N1, jakie krążyły po świecie w latach 50., i w związku z tym nie miały okazji się na nie uodpornić.

Oprócz szczepionki istnieją leki, które pozwalają walczyć z chorobą. Głównie paracetamol, zmniejszający gorączkę i uśmierzający ból. Osoby z podniesionym ryzykiem powinny poprosić lekarza o receptę na specyfikę antywirusową Tamiflu lub Relenzę. Są one także bardzo skuteczne, jeśli są podane w ciągu 48 godzin po pojawieniu się pierwszych symptomów. O tym, czy je mamy przyjąć, czy nie, zawsze powinien zdecydować lekarz.

Listy do Marii-Teresy

Droga Pani Mario!

Pochodzę z rodziny, w której ojciec był wielkim autorytetem. Ja byłam najmłodsza i na dodatek dziewczyna. Byłam rozpieszczana, szczególnie przez ojca, ale mama trzymała mnie twardo i nawet więcej wymagała ode mnie niż od dwóch starszych braci. Dziś, kiedy jesteśmy już dorośli, chętnie wspominam dom rodzinny. W czym problem? Otóż ja znalazłam się w Paryżu. Tu założyłam rodzinę. Mamy trzech synów. Ja pamiętam, jak często mój tata rozmawiał z braćmi, był dla nich, dla mnie oczywiście też, wielkim autorytetem. Dlatego nie mogę pogodzić się z postawą mego męża, który nie może znaleźć wspólnego języka z synami (7, 12, 18 lat). Kiedy chłopcy przychodzą do męża ze swoimi sprawami, to on albo mówi, że jest zmęczony, że porozmawiamy kiedy indziej, albo bagatelizuje, mówiąc: „Stworzyłem ci takie warunki, masz na głowie tylko naukę, chłopie bądź mężczyzną, co z ciebie wyrośnie, jakis mięczak, weź się w garść” itp. Miałam inny wzór ojca wyniesiony z domu. Widzę, jak chłopcy tracą kontakt z ojcem, a właściwie nigdy go nie nawiązali. Ze wszystkimi sprawami przychodzą do mnie. Ale matka nie wystarczy. To z mężczyzną muszą identyfikować się chłopcy. Kiedy próbuję rozmawiać o tym z



mężem, on lekceważy moje niepokoje. Uważa, że wszystko jest w porządku, bo synowie dobrze się uczą i nie sprawiają kłopotów wychowawczych, a ja doszukuję się - jak mówi - dziury w całym. Bję się, że taka postawa męża może spowodować obojętność i brak dobrych relacji, jakie powinny być między ojcem

O czym piszą inni

Prasoznawca

Po co nam premier i prezydent? Czy w przyszłości będą w ogóle potrzebni? Jakie będzie miejsce i znaczenie polityków w demokracji przyszłości? W demokracji, jeśli traktujemy ją na serio, już niebawem politycy zejść do roli wykonawców woli społeczeństwa i narodu. Gdy demokracja w pełni zakwitnie, zostaną zmuszeni do spełniania jedynie usług. Choć już dziś powinni służyć narodowi, to jutro będą do tego zmuszeni. Mają to być usługi polityczne, tak jak krawiec wykonuje usługi krawieckie. I dlatego dziś podejmowanie problemu, kto ma w Polsce rządzić, prezydent czy premier, staje się bezprzedmiotowe. Takie opinie i tezy, wyrażane przez politologów, znajdujemy w magazynie „Dziennika - Gazety Prawnej” (27-29 listopada), gdzie czytamy:

Zapomina się, że spory o relacje między prezydentem a premierem są drugorzędne w stosunku do tego, co wielcy obserwatorzy i propagatorzy demokracji zauważyli już dawno temu. Demokracja przecież opiera się na zaufaniu do mądrości obywateli, ale nie chodzi o mądrość intelektualno-prawną, lecz o zwyczajny zdrowy rozsądek. Jeśli się przekonają, że ani prezydent, ani kanclerz nie są im specjalnie potrzebni, to z tych ambicji zrezygnują na rzecz walki o to, kto zostanie starostą. Ale to nie demokracja się zepsuła. To politycy ją zepsuli i kryzys demokracji jest w istocie jej kryzysem wielkiej polityki. Jakie problemy powinny być przedmiotem debaty? Przede wszystkim kwestie moralne, a także problemy edukacyjne i inne lokalne. Kto myśli i marzy o ogólnokrajowej debacie na rzekome podstawowe tematy, ten się myli także z tego powodu, że nieuchronny jest

rozkład władzy państwowej, który dopiero umożliwi rozwój demokracji. Nie tylko w Polsce, ale we wszystkich demokracjach zachodnich. Do polityki garną się ludzie coraz gorszego gatunku, polemiki polityczne przekształcają się w walki wizerunkowe, a nie merytoryczne. Politycy są bezradni i nie potrafią uwzględnić faktu, że społeczeństwa radykalnie się zmieniły, że stały się bardziej wykształcone i wreszcie, że polityka coraz mniej ludzi interesuje.

Chrześcijański krzyż to znak firmowy Europy. Czy kobiety mają nie nosić krzyżyków na szyi? Przerabialiśmy to za czasów komunizmu. Jeśli myśleć w ten sposób, to nawet brody i wąsy mogą być podejrzane, gdyż nosili je Apostołowie. O korzeniach Europy i o żądaniach posłów postkomunistycznych usunięcia nauki religii ze szkół w Polsce, w wywiadzie dla dziennika „Polska” (28-29 listopada), mówi historyk średniowiecza prof. Henryk Samsonowicz:

Pierwsza Europa, budowana do wieku VIII, była chrześcijańska. Kolebką Europy były kraje odróżniające się od reszty świata tym, że były chrześcijańskie. Chrześcijaństwu Europa zawdzięcza to, co nazywam pluralizmem władzy. Jako minister wprowadziłem możliwość uczenia religii w szkole, jeśli chcą tego rodzice. Państwo umożliwiło nauczanie religii nie w kruchtach kościołów, tylko w szkole. Tak jak się to działo w czasach mojego dzieciństwa. Co jest w tym złego? Złe jest wówczas, gdy nie proponuje się alternatywy dla tej młodzieży, której rodzice nie chcą posyłać na lekcje religii.

Donald Tusk zaczyna słabnąć. Takie są wyniki sondaży i opinie polityków. Mimo to, gdyby dziś odbyły się wybory prezydenckie, w II turze uzyskałby ponad 40% głosów. „Rzeczpospolita” (28/29 listopada) pisze: *Popularność Tuska się zmniejszyła, a Ka-*

czyńskiego trochę wzrosła. Jeżeli prezydentowi uda się odkleić od PiS i jeżeli zdoła przekonać obywateli, że wetując rządowe ustawy, działał w interesie dużych grup społecznych, to nie jest bez szans na wygraną. Dużo będzie też zależało od tego, kto zostanie trzecim kandydatem. Cimoszewicz jest konkurencyjny wyłącznie dla Tuska. Wbrew pozorom w wyborach prezydenckich zaplecze nie jest aż tak ważne. Cimoszewicz umiejętnie stworzył wrażenie, że jest niezależny. Mogą na niego postawić różne grupy interesu.

Gdzie umocowana jest polska prawica? Lider Prawicy Rzeczypospolitej Marek Jurek uważa, że kwestią podstawową jest samodzielność kierowanego przez niego ugrupowania, jako gwaranta polityki chrześcijańsko-konserwatywnej. Od tego, czy PiS zechce współdziałać na zasadzie jedności, zależy przyszłość całej polskiej prawicy - głosi Jurek. Prezes PiS mówił wprawdzie o potrzebie rozmów w łonie ugrupowań prawicowych, ale nie wspominał o partnerstwie. „Nasz Dziennik” (30 listopada) pisze:

Według Marka Jurka, problemem takiej współpracy było monopolistyczne nastawienie PiS i jego zwolenników. Lider Prawicy Rzeczypospolitej zadeklarował, że jego partia jest gotowa do porozumień z partnerami zdolnymi do współpracy, ale przede wszystkim jest przygotowana do samodzielnego startu w nadchodzących wyborach. „Dążąc do zbudowania optymalnej większości społecznej, jesteśmy też gotowi do porozumień z partnerami zdolnymi do współpracy na zasadach szacunku i wzajemności w kwestiach odrębnych. Taka gotowość to dla nas kwestia solidarności i odpowiedzialności narodowej. Po dwóch latach pracy możemy powiedzieć, że reprezentujemy Polaków, bez których niemożliwe byłoby zwycięstwo PiS nad PO przed czterema laty” - napisał Jurek.

a synem. Mój mąż twierdzi, że świat się zmienia i nie wszystko ma być tak jak w moim domu rodzinnym, że on jest dobrym ojcem, bo zapewnia byt materialny dla rodziny. Uważa, że go nie doceniam, a on daje z siebie wszystko. Proszę mi odpowiedzieć, czy ja rzeczywiście tkwię w przeszłości i nie zauważam zmian, jakie niosą wyzwania współczesnego świata.

Renata

Pani niepokój o relacje ojca z synami nie ma nic wspólnego ze współczesnym widzeniem świata. Często ojcowie, czy w ogóle rodzice narzekają, szczególnie w późniejszym wieku, na obojętność dzieci i na to, że tak mało się troszczą o nich - zmęczonych życiem. To właśnie kiedy dzieci dorastają, tworzą się więzi między rodzicami i dziećmi. Nie tworzą się na bazie poczucia obowiązku na stare lata, ale tworzą się z miłości i troski w czasie rozwoju psychicznego dziecka. Coraz więcej mówi się dziś o roli ojca w wychowaniu dzieci. Przeprowadzono wiele badań, powstało wiele książek, poradników. Jednakże ojcowie nie zawsze doceniają rolę, jaką mają do spełnienia. Uważają, że to kobieta, która prowadzi dom i opiekuje się dziećmi, powinna sobie ze wszystkim poradzić. A potem się dziwią, kiedy w dorosłym życiu syn mówi: „Mój ojciec to obcy dla mnie człowiek”. Na szczęście coraz częściej mężczyźni odnajdują się jako wspaniali, odpowiedzialni ojcowie. W Polsce dziś dość często

są przypadki, kiedy ojcowie biorą urlopy wychowawcze i opiekują się dziećmi, kiedy żona ma pracę zapewniającą utrzymanie rodziny.

Jeszcze dziś pokutuje pogląd, że nie należy „rozpieszczać” synów. Jeśli okazywać się będzie im ciepło, miłość, nie będą twardzi, męscy itp. Jednak nie tylko córki potrzebują ciepła, uczuć, poczucia bezpieczeństwa. Gdy syn pragnie ojcu powiedzieć o swoich problemach, nie musi oczekiwać od niego gotowych rozwiązań, ale przede wszystkim wysłuchania i zrozumienia. To dla dziecka jest ogromnym wsparciem, ponieważ nie dźwiga już swego problemu sam. Gdy syn się zwierza, to znaczy, że ma do ojca zaufanie. To ważny moment w relacji ojciec - syn. Skoro możemy mówić o tym, co nas boli, smuci, razi, to oznacza, że możemy czuć się z sobą bezpieczni. Możemy się na siebie otworzyć, obnażyć swoje słabości, kompleksy. Jak przyjaciele. Jeśli ojciec w odpowiedzi na problemy syna opowie o swoich słabościach, potknięciach, o upadkach i o wychodzeniu z depresji życiowych, przekaże synowi wiele prawdy o życiu. Niestety, ojcowie często przed dziećmi, szczególnie przed synami, przedstawiają się jak herosi, którzy pokonują smoka. Ojciec może wskazywać drogę dzieciom, ale nie powinien wywierać presji, jeśli syn ma inną wizję wyboru własnej drogi. W relacji syn - ojciec najważniejszy jest wzajemny szacunek.

Maria Teresa Lui



Kolokwium Międzynarodowe w Lourdes

Ks. dr Krystian Gawron



Przegotowania do jubileuszu 175 lat Polskiej Misji Katolickiej w roku 2009 znalazły wyraz w dwóch kolokwium międzynarodowych. Pierwsze odbyło się w Hénin-Beaumont dla Francji Północnej w dniach 6 i 7 czerwca; drugie - w Lourdes dla Francji Południowej w dniach 21 i 22 listopada. O ile w pierwszym wzięło udział 80 uczestników spośród 23 ośrodków duszpasterskich, to w drugim uczestniczyło już 200 przedstawicieli 10 ośrodków duszpasterskich. Historycy ustalili, że poprzednie podobne wydarzenie w Południowej Francji miało miejsce 63 lata temu!



Początkowo Kolokwium miało odbywać się w Auli im. Jana Pawła II w Domu *Bellevue* Polskiej Misji Katolickiej. Ze względu jednak na ilość zgłaszających się uczestnicy zamieszkali w Domu *Bellevue* (oraz w hotelu w mieście), a obrady odbywały się w Auli Gerlier, życzliwie udostępnionej przez Sanktuarium. Decyzja organizatorów (PMK, PZK Regionu Południowej Francji, La Maison de Polonia, Le Rayonnement Culturel Polonais) okazała się bardzo słuszna. Siostry Nazaretanki, z Siostrą Franciszką

tłumaczeniom symultanicznym. Świetnie zrobione przez La Maison de Polonia dwujęzyczne *dossier* dla każdego uczestnika uładzało nie tylko debaty, ale i całą oprawę Kolokwium.



Chudą na czele, w sposób niezwykle serdeczny uczyniły wszystko, aby uczestnicy poczuli się naprawdę „u siebie”. Tak też było. Atmosfera dociekliwych referatów naukowych i pasjonujących zagadnień została oprawiona w radość wielkiego, polonijnego spotkania. Nie bez znaczenia był przywilej celebracji Mszy Świętych w Grocie Objawień (i w sobotę, i w niedzielę)



przez bodaj wszystkich polskich duszpasterzy polonijnych Południowej Francji. Rzecz oczywista, po spotkaniu w „lourdeńskim wieczniku” rodaków z Francji, z Polski i ze Szwajcarii było już łatwiej spotkać się w auli debat, zwłaszcza że Kolokwium zaszczytliwi swoją obecnością i udziałem: Marszałek Maciej Płażyński - przewodniczący Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Pani Krystyna Szańska z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie, Wojciech Tyciński - Konsul Generalny RP w Lyonie, Mikołaj Kwiatkowski - Konsul Generalny RP w Paryżu, a także Ksiądz Biskup Jacques Perrier - ordynariusz diecezji Tarbes-Lourdes. Kolokwium odbywało się bardzo sprawnie w języku polskim i francuskim dzięki

Debatę rozpoczął wykład profesora Gabriela Garçon (Uniwersytet w Lille) na temat: „Geneza Polonii i ewolucja struktur duszpasterskich PMK w Południowej Francji”. Profesor Garçon przedstawił zagadnienie od początków do drugiej wojny światowej. Profesor Dariusz Kuźmina (Uniwersytet Warszawski) przedstawił postać króla Jana Kazimierza (zwłaszcza jego pobyt w Południowej Francji), poniekąd prekursora polskiej obecności w tym regionie już w XVII wieku. Niezwykle pasjonujący okazał się wykład Księdza Ryszarda Fyda S.Ch (Dijon) na temat: „Polskie duszpasterstwo w Regionie Środkowo-Południowej Francji” obejmujący okres od drugiej wojny światowej do czasów obecnych. Profesor Anna Kamler (Uniwersytet Warszawski) zajęła się ważkim tematem polskiego szkolnictwa w Południowej Francji. Pani Maria Vayssade z Alès z ogromną kompetencją i osobistym zaangażowaniem przedstawiła (świetnie udokumentowany) najstarszy polonijny ośrodek duszpasterski w regionie Gard.

W oparciu o metodę panelową Kolokwium przedstawiało dalsze polskie dziedzictwo kulturowe, zajmując się najpierw działalnością stowarzyszeń społeczno-kulturalnych. Dr Marta Foltzer wraz z Panią Joanną Garnczarek pięknie zilustrowały działalność Stowarzyszenia „Polonica” i Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego w Aix en Provence. Harmonijna współpraca → ↗



→→ stowarzyszenia, szkoły, parafii i ZHP rozstrzyga o obiecującej prężności Polonii. Pani Renée Calcus - od strony francuskiej - przekazała nam ofiarą działalność „Association Gironde Franco-Polonaise” (już od 32 lat!). Uzupełnieniem tej prezentacji było także przedstawienie podobnych stowarzyszeń z Périgueux i z Dordogne. Profesor Kinga Jouvaviel-Miodońska (Uniwersytet w Tuluzie) przedstawiła prężną działalność polskiego ośrodka w Tuluzie, zwłaszcza Stowarzyszenia „Tydzień Polski w Tuluzie”. Pani Janina Mielnik-Majewska ze Stowarzyszenia „Amicale Franco-Polonaise” z Nicei zajęła się prezentacją różnych stowarzyszeń polskich na Lazurowym Wybrzeżu, a Pan Matthis Bortner z Nicei przedstawił temat: „Polacy na Lazurowym Wybrzeżu”. Wystąpienie zostało ukonkretnione najnowszą książką (wydaną w r. 2009) pt.: „Polacy na południu Francji” Profesora Kazimierza Chruścińskiego (Uniwersytet Gdański). Autor publikacji - w ramach spotkania autorskiego - przedstawił swoje dzieło i omówił temat: „Polska kinematografia na Festiwalach w Cannes”. Wieczorna projekcja filmu Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza”, który w Cannes zdobył Złotą Palmę, była świetnym uzupełnieniem prezentacji.

Drugie spotkanie panelowe konkretyzowało temat wkładu Polaków w dziedzictwo narodowe w Południowej Francji. Mgr Andrzej Zamojski (Toulon) przedstawił historię Stowarzyszenia Polskich Komбатantów w Południowej Francji, mgr inż. Wincenty Bobek (Marsylia) ukazał wkład Polaków w rozszyfrowanie Enigmy, szczegółowo przedstawiając prace Polaków w Uzès w departamencie Gard. Pan Robert Grala ukazał wkład Polaków w Legię Cudzoziemską. Jego wystąpienie zobrazował obecny na Kolokwium Polak w stroju Legii Cudzoziemskiej oraz ks. Jerzy Chorzempa - były kapelan w Legii. Zostało wykazane, że Polacy byli obecni już od samych początków w tej formacji we Francji.

Niedzielną część Kolokwium otworzyła prezentacja ks. Jana Robakowskiego obecności Polaków w ponad 150-letniej historii sanktuarium w Lourdes. Już od 1872 roku Polacy przybywali tam w formie zorganizowanej. Polskie *vota* wdzięczności, jeszcze z czasów rozbiorowych, świadczą o podtrzymywaniu świadomości narodowej przez Polonię we Francji. W Lourdes był internowany ks. Kardynał August Hlond. Ojciec Święty Jan Paweł II pielgrzymował tam dwukrotnie - jako pierwszy spośród papieży. Upamiętnia to pomnik Jana Pawła II oraz Aula im. Jana Pawła II w obrębie Polskiego Domu *Bellevue*. Polscy emigranci reprezentowali nasz naród w czasach „żelaznej kurtyny”, przyczyniając się do budowy podziemnej bazyliki św. Piusa X. Wińczący Kolokwium wykład - „Dzisiaj i jutro polskich ośrodków duszpasterskich w Południowej Francji” - zaprezentował ks. Infułat Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji, podkreślając, że o ile początki XX wieku zdominowała polska imigracja na Północy Francji, to początek XXI wieku wskazuje na wciąż rosnącą liczbę naszych rodaków we Francji Południowej. Ostatnie lata dowodzą tego faktem powstawania coraz to nowych polskich placówek duszpasterskich. *Nota bene*, najmłodsza została powołana w Montauban 1 września 2009 roku! Dokument Stolicy Apostolskiej o duszpasterstwie migrantów „Erga Migrantes Caritas Christi” z 14 maja 2004 roku i apele Papieża Benedykta XVI o intensyfikację duszpasterstwa migrantów stawiają przed PMK we Francji wciąż nowe i wielkie wyzwania.

W najbliższym czasie zostanie powołany polonijny ośrodek duszpasterski w Montpellier.

Prowadzący całość debat ks. dr Krystian Gawron (fot.) dokonał krótkiego podsumowania dwudniowych refleksji, zapewniając, że dokumentacja Kolokwium zostanie opublikowana w zbiorowej pracy po zakończeniu dotychczasowych i przyszłych kolokwium w roku 2010 i w roku 2011. Niespodziewanym „głosem zaproszonych gości” było przesłanie na piśmie od Pana Andrzeja Seweryna oraz od Księdza Arcybiskupa Stanisława Szymeckiego z Białegostoku, który wraz z rodzicami

mieszkał w Agen w Południowej Francji, tutaj się kształcił i tutaj wstąpił do seminarium. Po przejściu do Séminaire Polonais de Paris i święceniach powrócił do Polski i zajął tak znaczne miejsce w łonie Konferencji Episkopatu Polski. Potem głos zabrali kolejno: Pan Marszałek Maciej Płażyński ze „Wspólnoty Polskiej” (fot.), Pan Wojciech Tyciński - Konsul Generalny RP w Lyonie i Pan Mikołaj Kwiatkowski - Konsul Generalny RP w Paryżu, który reprezentował JE Tomasza Orłowskiego, Ambasadora RP we Francji. Kolokwium w Lourdes odbywało się właśnie pod honorowym patronatem Pana Ambasadora.



Przed kończąca spotkanie agapą wszyscy uczestnicy mogli obejrzeć plansze, na których zostały przedstawione poszczególne Ośrodki Duszpasterskie oraz niektóre spośród Stowarzyszeń. Kolokwium w Lourdes było ważnym wydarzeniem w ramach przygotowań do jubileuszu 175-lecia PMK i merytorycznym rocznicem polskiego dziedzictwa narodowego w Południowej Francji. Było ono możliwe dzięki ogromnej życzliwości „Wspólnoty Polskiej” z Warszawy, finansowemu wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także dzięki wielkiej pracy wielu ludzi ze wszystkich ośrodków duszpasterskich i z niemal wszystkich polskich stowarzyszeń tego regionu, Polskiego Zjednoczenia Katolickiego Regionu Południowej Francji z Panią Prezes Lidą Woźniak-Mailliet z Tulonu, Księży PMK i Sióstr Nazaretanek z Lourdes. Przy takiej solidarnej i skutecznej współpracy możemy z optymizmem patrzeć na wspólną przyszłość.

Nowy delegat Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji

Episkopat Polski wybrał nowego delegata ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Został nim biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej, Wojciech Polak. Jego zadaniem będzie m.in. koordynacja działań duszpasterskich wśród wielomilionowej rzeszy Polaków poza granicami kraju i nawiązywanie kontaktów z miejscowymi episkopatami.



Niespełna 45-letni bp Polak jest przewodniczącym European Vocation Service, delegatem CCEE (Rady Konferencji Biskupich Europy) ds. powołań. W ramach KEP (Konferencji Episkopatu Polski) jest członkiem Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży oraz delegatem ds. powołań, członkiem Komisji Charytatywnej i Komisji Duchowieństwa. Sakrę biskupią przyjął w 2003 r. i był wówczas najmłodszym biskupem na świecie. Jego dewizą biskupią są słowa „Dominum Iesum” (Jezus jest Panem).

Bp Wojciech Polak urodził w 1964 r. w Inowrocławiu. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie i uzyskał stopień magistra w zakresie teologii moralnej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Studiował teologię moralną w Wyższym Instytucie Teologii Moralnej Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie, gdzie obronił pracę doktorską na temat eklezjalnego wymiaru grzechu i pojednania w posoborowym nauczaniu Kościoła. W 1995 r. rozpoczął wykłady w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, pełniąc tam od sierpnia 1999 r. do 2003 r. funkcję rektora.



Polonijnych wspomnień magiczny wieczór

Maria Walendziak

Koncert charytatywny, zorganizowany dzięki życzliwości i pomocy Pana ambasadora Tomasza Orłowskiego i jego małżonki Aleksandry Orłowskiej w Ambasadzie RP w Paryżu 23 października 2009, był niecodzienną manifestacją piękną i dobrą.

To był wspaniały, magiczny wieczór. Wszystko za sprawą pierwszej damy polskiej piosenki: Ireny Santor. Planującym koncert



organizatorom zadawano czasem sceptyczne pytanie: dlaczego ona? Jeszcze przed usłyszeniem pierwszych dźwięków widowia przyglądała się tej miłej, onieśmielonej pani, myśląc: „Co ona właściwie w sobie ma”, ale po pierwszym utworze „Ja śpiewam piosenki, brzmią czule dźwięki ludziom na pocieszenie” nie było już wątpliwości: widowia oddała się bez reszty czarowi głosu. Irena Santor wyśpiewała dzieciństwo i młodość słuchaczy, przypomniała warszawskie uliczki, wycisnęła wiele łez. Okazało się, że większość jej piosenek znamy na pamięć. Zaurzeni byli także Francuzi obecni na koncercie. Według nich taki głośny zdarza się bardzo rzadko... Może tylko Edith Piaf mogłaby mu dorównać.

Przy fortepianie zasiadł znakomity pianista, aranżer i kompozy-



Koncert prowadziła mieszkająca w Paryżu polska aktorka, tłumaczka i dziennikarka Elżbieta Koślacz-Virol oraz przewodniczący polonijnej akcji pomocy domom dziecka Podaruj Dzieciom Marzenia, Krzysztof Tadeusz Walendziak. Nad stroną techniczną czuwał znakomity akustyk Łukasz Markiewicz.

Dochód z koncertu przeznaczono na ofiarowanie wychowankom polskich domów dziecka ich podróży marzeń, której zazdrościsz im rówieśnicy i która otworzy ich horyzonty i nauczy marzeń.

Na koncercie było obecnych kilkanaścioro dzieci z domu dziecka z Kisielan koło Siedlec. W słowach podziękowania wyraziły organizatorom koncertu swoją wdzięczność, ale także radość, że Polacy za granicą o nich pamiętają. W ich imieniu i w imieniu wszystkich wychowanków polskich domów dziecka, którzy dostaną od paryskiej Polonii szansę uwierzenia, że „mają w życiu szczęście”, dziękujemy Panu ambasadorowi za możliwość organizowania koncertów charytatywnych w Ambasadzie. Koncerty te promują polską kulturę i pomagają świadczyć dobro, a jak mawiał C. K. Norwid, „poezja i dobro nie przemijają”.



Podaruj dzieciom marzenia



Krzysztof Tadeusz Walendziak

Z ponad dwudziestu tysięcy dzieci, które w Polsce przebywają w domach dziecka, około dziewięćdziesięciu procent ma... obojętne rodziców. Często są to osoby emocjonalnie kaleki, które - uzależnione od alkoholu lub narkotyków - nie są w stanie zajmować się swoimi dziećmi. Można powiedzieć, że polskie sieroty są często ofiarami przemian ustrojowych lat dziewięćdziesiątych. Jest nadal wielu ludzi w naszym kraju, którzy nie potra-

fili wziąć życia w swoje ręce i ciągle z utęsknieniem wspominali czasy PRL, gdzie było „czy się stoi, czy się leży...”. Wychowali swoje dzieci w nieustannym nastawieniu na pomoc, na branie, nie nauczywszy ich samodzielnego radzenia sobie w życiu. I właśnie dzieci takich rodziców wypełniają polskie sierocińce. A miejsc jest ciągle zbyt mało.

Domy dziecka są złem. Są niedofinansowane, a brak środków uniemożliwia zatrudnienie dobrych pedagogów, którzy oprócz doświadczenia będą oddawać wychowankom całe swoje serce. Bo w domach dziecka na wszystkich stanowiskach powinni pracować ludzie z powołaniem.

Domy dziecka są złem koniecznym, bo system adopcyjny jest niezbyt wydolny. Od kilku lat mówi się dużo o likwidacji państwowych placówek opiekuńczych i tworzeniu rodzinnych domów dziecka. Z jednej strony nie ma jednak wystarczającej ilości chętnych małżeństw do otwierania takich domów, a z drugiej jeśli już takie powstają, to rzuca im się przysłowiowe kłody pod nogi: zamiast wspierać i pomagać, nęka się ich nieustającymi kontrolami. Trudno zrozumieć również fakt, że Polacy mieszkający za granicą, pragnący adoptować dziecko, traktowani są przez polskie organizacje adopcyjne jak obcokrajowcy i adopcja w kraju jest praktycznie niemożliwa.

Domy małego dziecka są przepelnione i borykają się z permanentnym brakiem środków. Dzieci nie są należycie rehabilitowane, przez co zabiera im się szansę normalnego funkcjonowania i potencjalnej adopcji. Zastanawiające jest, że w katolickiej Polsce problem domów

dziecka, czy rodzin dysfunkcyjnych, żyjących na granicy ubóstwa i ogólnie przyjętych norm międzyludzkich, nie wzbudzają większego zainteresowania społecznego i zwykłej ludzkiej solidarności. Przecież te dzieci mają ciotki, babcie, wujków, sąsiadów... Uważam, że chrześcijanie zbyt łatwo akceptują cierpienie dzieci i zło, które je spotyka. „Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z moich braci, mnieście uczynili”.

Konstatując, można śmiało stwierdzić, że w Polsce najslabsi: osoby stare (domy starców), dzieci (domy dziecka) a także inwalidzi, nie są należycie traktowani i osłaniani nie tylko z powodu braku środków, ale również z braku wrażliwości społecznej i naturalnej chrześcijańskiej solidarności.

Polonijna akcja pomocy polskim domom dziecka „Podaruj dzieciom marzenia”, którą wraz z żoną zapoczątkowaliśmy osiem lat temu, ma za zadanie pokazywać zamkniętym w sobie i pełnym kompleksów dzieciom z sierocińców piękny świat i przez atrakcyjne, zagraniczne wyjazdy dowartościowywać je. Jest to uzupełnienie prowadzonej w domach dziecka pracy wychowawczej. Na nasze wycieczki wyjeżdżają dzieci, które chcą nad sobą pracować, które w swoim życiu osiągają mniejsze lub większe sukcesy. Jest to nagroda za wysiłek i zachęta do pracy nad sobą.

W dniach 21-25 października przebywała w Paryżu pięćdziesięcioosobowa grupa z trzech domów dziecka z Podlasia. Oprócz zabytków, które wszyscy turyści odwiedzają: Notre-Dame, Sacré Cœur, Luwru, wieży Eiffla i rejsu statkiem po Sekwanie, dzieci zwiedziły



muzeum Adama Mickiewicza w Bibliotece Polskiej. W kościele polskim dowiedziały się od księdza



proboszcza, Wacława Szuberta, jak wiele dokonali

świeccy - założyciele Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W



Ambasadzie naszych młodych gości przyjęła pani ambasadorowa Aleksandra Orłowska, a pani konsul Monika Białecka opowiedziała im o pracy dyplomatów. Wysłuchały też koncertu szopenowskiego w wykonaniu Aleksandra Konickiego. Wieczorem część z nich uczestniczyła w koncercie Ireny Santor i Czesława Majewskiego.

Oprócz części edukacyjnej i wychowawczej przewidzieliśmy też czas na uśmiech, zabawę i „szaleństwo” w Disneylandzie.

Przyjazd dzieci z Podlasia, podobnie jak poprzednie wizyty wychowanków domów dziecka, był możliwy dzięki hojności i zaangażowaniu Polaków mieszkających za granicą. Im też serdecznie dziękujemy.

Jesteśmy wdzięczni Panu ambasadorowi Tomaszowi Orłowskiemu i jego małżonce Aleksandrze, pracownikom Ambasady i Konsulatu za możliwość organizowania koncertów charytatywnych, z których dochód w całości przeznaczony jest na przyjazdy dzieci. Dziękujemy Jeremiu Doria Dernałowicz, właścicielowi Polki Service, kierowcy autobusu Tomaszowi Sikorze za cierpliwość i profesjonalizm, Piotrowi Parużnikowi, który od początku drukuje nam bezpłatnie zaproszenia na koncerty, pani dyrektor Czarneckiej z Biblioteki Polskiej, Karolinie Kostce, pani Ani Szarejko z biura podróży Via Assa, Emmanuelle Petrus.

Najszczerze słowa wdzięczności należą się wiernemu przyjacielowi wychowanków domów dziecka i od początku naszej akcji jej głównemu sprzymierzeńcowi i sponsorowi, Rektorowi PMK Księdzu inf. Stanisławowi Jeżowi. Dziękujemy też siostrze z domu polskiego w La Ferté za bezpłatne posiłki i gotowość pomocy.

Szczerze i łązy radości, z jakimi dzieci opowiadały po powrocie do Polski o ich paryskiej przygodzie, niech pozostaną najpiękniejszą nagrodą za trud włożony w serdeczne przyjęcie ich w stolicy Francji.

Jeśli ktoś z Czytelników „Głosu Katolickiego” chciałby wspomóc finansowo naszą akcję, prosimy o kontakt poprzez redakcję.

**Z okazji Jubileuszu
25-lecia kapłaństwa:
9 grudnia 1984 - 9 grudnia 2009**



**Księża Dziekana
Daniela Żylińskiego**

członkowie Komisji Szkolnej w Paryżu
składają Czcigodnemu Jubilatowi
najlepsze życzenia
obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.

Andrzej, Florian Żaluski



Katecheza

na niedzielę 20 grudnia

KOŚCIÓŁ - CIAŁEM CHRYSYUSA

1. Od wieków uczeni próbują zgłębić tajemnicę ludzkiego ciała. W związku z tym było i jest ono poddawane nieustannie wszechstronnym badaniom naukowym. Fakt, że składa się ono, jak stwierdzają uczeni, z około 600 miliardów komórek, świadczy o tym, że jest niesamowicie skomplikowaną strukturą i stanowi niezwykłą tajemnicę, której poznanie przerasta na razie możliwości naszego rozumienia.

2. Tak jest również w przypadku Kościoła nazywanego Ciałem Chrystusa. Teologowie, mówiąc o nim, dodają, że Kościół - w odróżnieniu na przykład od Ciała Chrystusa, które przyjmujemy w Komunii Świętej - jest mistycznym (czyli duchowym) Ciałem Chrystusa. Źródłem życia społeczności Kościoła nie są bowiem siły naturalne. Kościół żyje i jest jednoczony działalnością Ducha Chrystusowego, co odróżnia go od każdej ziemskiej społeczności.

3. Skąd wzięło się określenie Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa? Sformułowanie to wywodzi się z listów św. Pawła (por. 1 Kor, Rz., Ef), który porównał w nich Kościół, czyli wspólnotę ochrzczonych, do ludzkiego ciała. W Pierwszym Liście do Koryntian czytamy: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak jest i z Chrystusem. Wszyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało (...). Wszyśmy też zostali napojeni jednym Duchem (...). Wy przeto jesteście ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12,12-13,27).

Święty Paweł, mówiąc w ten sposób o Kościele, wskazuje na jedność wszystkich ochrzczonych z Chrystusem - Głową oraz na zjednoczenie pomiędzy sobą. Jest to tajemnicze, mistyczne zjednoczenie, gdyż z jednej strony stanowimy jedność, ale równocześnie każdy z nas pozostaje sobą. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że Chrystus, „udzielając (...) swego Ducha, ukształtował swoich braci, wezwanych spośród wszystkich narodów, jako swoje Mistyczne Ciało” (KKK 788; por. KK 7). Istotę Kościoła określanego jako Ciało Mistyczne stanowi bycie duchowym organizmem, którego założycielem i Głową jest Chrystus udzielający mu zbawczej łaski.

Jedność mistycznego Ciała Chrystusa najpełniej wyraża się wtedy, gdy gromadzimy się na Eucharystii i zbieramy się wokół ołtarza jako jedna wspólnota - młodzi i starsi, rodzice i dzieci, świeccy i duchowni. Możemy wtedy również najpełniej zjednoczyć się z Chrystusem jako Głową mistycznego Ciała, przyjmując Jego realne Ciało w Komunii Świętej. Owo zespolenie Jezus zapowiedział na kartach Ewangelii, mówiąc: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56).

Duszą tego ciała - wspólnoty ochrzczonych - jest sam Duch Święty, „który (...) całe ciało ożywia, jednoczy i porusza” (KK 7). Ta „jedność Ciała Mistycznego rodzi i pobudza wśród wiernych miłość (...) oraz (...) przewyżcza wszystkie podziały” (KKK 791; por. KK 7), w myśl słów świętego Pawła: „Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście jednym w Chrystusie Jezusie (Ga 3,27-28)” (KKK 791; por. KK 7).

Podobnie jak ludzkie ciało rośnie w sposób fizyczny, tak Ciało mistyczne rozwija się i wzrasta duchowo. „Abyśmy wzrastali ku Niemu, naszej Głowie, Chrystus rozdziela w swoim Ciele, którym jest Kościół, dary i posługi, przez które pomagamy sobie wzajemnie na drodze zbawienia” (KKK 794).

Zapytajmy, czy jako członkowie mistycznego Ciała Chrystusa trwamy w Nim, przyjmując regularnie Komunię Świętą? Czy wykorzystujemy otrzymane od Boga dary do pomocy innym członkom Kościoła we wzrastaniu w wierze?

4. Zapamiętajmy: Określenie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa uwidacznia prawdę, że jest on żywym organizmem o społeczno-religijnym, nadprzyrodzonym charakterze. W organizmie tym ochrzczeni tworzą mistyczną nierozdzieloną jedność z Chrystusem - Głową Kościoła oraz między sobą. Spoiwem i zasadą tej jedności jest Duch Święty.

ks. Dariusz Rojek

A retenir: Appellation de l'Eglise comme «Corps Mystique du Christ» met en lumière la vérité qu'elle est un organisme vivant, socio-religieux et surnaturel. Dans cet organisme les baptisés forment une unité mystique indivise avec le Christ - Tête de l'Eglise et entre eux-mêmes. Le fondement et le ciment de cette unité est l'Esprit Saint.

Rekolekcje Adwentowe

W PARYŻU

Parafia Miłosierdzia Bożego

20, rue Legendre; tel. 01 43 80 24 08.

12 grudnia (sobota) - 19¹⁵ - (krypta - 22 bis, rue Legendre) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.

13 grudnia (niedziela) - 10⁴⁵ (krypta) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym; - 19⁰⁰ (kaplica - 20, rue Legendre) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym.

14 grudnia (poniedziałek) - 19¹⁵ - (krypta - 22 bis, rue Legendre) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.

15 grudnia (wtorek) - 19¹⁵ - (krypta - 22 bis, rue Legendre) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.

Rekolekcje prowadzi ks. Łukasz Skawiński z parafii polskiej Wniebowzięcia NMP.

Parafia Wniebowzięcia NMP

263 bis, rue St-Honoré; tel. 01 55 35 32 25.

12 grudnia (sobota) - 18³⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;

13 grudnia (niedziela) - 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 14⁰⁰ (dla dzieci), 16⁰⁰, 19³⁰ - Msza św. z nauką rekolekcyjną;

14 grudnia (poniedziałek) - 8⁰⁰ - Msza św. z nauką, 18⁰⁰ i 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;

15 grudnia (wtorek) - 8⁰⁰ - Msza św. z nauką, 18⁰⁰ i 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;

16 grudnia (środa) - 8⁰⁰ - Msza św. z nauką, 11⁴⁵ - Msza św. z nauką dla dzieci; 18⁰⁰ i 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

Rekolekcje prowadzi ks. bp Roman Marcinkowski z Diecezji Płockiej.

Parafia św. Genowefy

18, rue Claude Lorrain; tel. 01 45 20 51 47

13 grudnia (niedziela) - 9³⁰ (Msza św. z nauką dla dzieci), 11³⁰ i 18⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

14 grudnia (poniedziałek) - 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

15 grudnia (wtorek) - 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

16 grudnia (środa) - 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

Rekolekcje głosi ks. dr Przemysław Ćwiek z Diecezji Warszawsko-praskiej.

Kaplica Saint Yves

(11, rue Saint Yves, 75014 Paris):

Hasło rekolekcji: Eucharystia w moim życiu.

12 grudnia (sobota) - 19⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną.

13 grudnia (niedziela) - 11⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną. Spowiedź przed i w czasie nabożeństw.

Rekolekcje prowadzi o. Paweł Sambor OFM.

Kościół polski pw. św. Joanny d'Arc

Triel L'Hautill; tel. 01 55 35 32 28

13 grudnia (niedziela) - 11⁰⁰ (Msza św. z nauką ogólną), przed Mszą św. możliwość spowiedzi św.

Rekolekcje głosi ks. mgr Jerzy Cieśliski, Sekretarz Generalny PMK we Francji.



1 2 października 1918 r. „Tygodnik Ilustrowany” pisał: **Pęta zerwane! Na ziemi Piastów, na ziemi Chrobrych, Łokietków i Kazimierzów stanął znowu z głową ku słońcu wzniesioną On. Orzeł nasz biały. Ptak nieśmiertelny. Głęboko wbijaj w ziemię szpony swe tryumfalne, obejmij ją całą, tę ziemię świętą praojcową! Kajdany skruszone rzuć precz, zerwij nam je z rąk, zerwij z dusz naszych. Stan wolny, dumny, niezwykłony. Z błękitów nieba polskiego pij życie wiekuiste. Amen.**

15 listopada wspólnota polska w Rixheim uczestniczyła w uroczystej Mszy św. Zgromadziliśmy się w kościele pełni radości w Święto Niepodległości, bo 11 listopada w 1918 r., po 123 latach zaborów, nasza Ojczyzna odzyskała wolność. Pamięć o tych, którzy walczyli i oddali życie za Ojczyznę, ciągle jest żywa w naszych sercach. Cieszymy się tą wolnością i modlimy się za naszą ukochaną Polskę. W homilii ks. Marian Kurnyta mówił o historii odzyskania Niepodległości. Starał się w przybliżeniu ten okres najmłodszym. W Mszy św. uczestniczyli harcerze, poczty sztandarowe, dzieci w pięknych krakowskich strojach ludowych. Przy ołtarzu płonąła „świeca Niepodległości” przyniesiona przez harcerzy. Hymn Polski brzmiał tak dostojnie i dumnie. Nasi najmłodsi parafianie, kilkuletnie dzieci, też go śpiewały. Jaka radość... - oby tak dalej!



Dziękujemy wszystkim za udział i uświetnienie naszej uroczystości. Obchody święta Odzyskania Niepodległości są u nas już tradycją. Jesteśmy na emigracji, ale i tu jest nasza mała Polska. Pamiętamy o Ojczyźnie, bo tam są nasze korzenie.

Rixheim, małe miasteczko w Alzacji: polski kościół, Polonia z okolic Mulhouse, Belfort, z Niemiec widoczna jest przy świątyni. Plac Jana Pawła II udekorowany kwiatami i zniczami, nowe trawniki wokół kościoła, Grota naszej Matki z Lourdes - znicze przy grocie palą się zawsze, w dzień i w noc. Zatrzymują się tu ludzie - choćby na chwilę, by się pomodlić. Mamy nasze małe sanktuarium. Wszystko, co tu powstaje, dzieje się z inicjatywy ks. Mariana. Potrafi swoim zapalem zarazić wszystkich. Dziękujemy!

Polonia, niezależnie gdzie jest, powinna stanowić jedność. 28 i 29 listopada to kolejna duża polonijna uroczystość: 60. już rocznica istnienia zespołu folklorystycznego Aigle Blanc (Orzeł Biały) z Wittelsheim. W sali Grassefert - Wittelsheim przewidziano galę zespołu. Udział w niej bierze zespół „Polonia” z Mulhouse oraz kapela „Po Naszemu”. To tyle tym razem z naszej pięknej Alzacji. Do następnego razu, a u nas zawsze się coś ciekawego dzieje.

*Dziękujemy i „Bóg zapłać”
Tadeusz Chrastek*

Obchody Święta Narodowego

W PMK Montceau les Mines obchodziliśmy Święto Narodowe - 11 Listopada, wspominając dzieje naszego narodu i dziękując Panu Bogu za Jego dotychczasową opiekę. Miejscowy duszpasterz,

ks. Tomasz Tobys SChr, zaprosił na ten dzień okolicznych przedstawicieli lokalnych wspólnot polonijnych z Le Creusot i z St Valier (Les Gautherets) na wspólną modlitwę i obrady miejscowej Polskiej Rady Parafialnej. Gośćmi honorowymi byli: ks. prob. Zdzisław Początek SChr (Le Creusot) i jego Mama, pani Barbara Początek.

Nasze obchody rozpoczęliśmy o 14.30 otwarciem Polskiej Rady Parafialnej, która tym razem odbyła się w salce w Sanvignes les Mines, w Les Baudras. Zaproszony duszpasterz polonijny, ks. Zdzisław, wygłosił na początku „słowo do Polonii”, w którym uważył nas na znaczenie dzisiejszego święta oraz przypomniał najważniejsze wartości naszych ojców i dziadków, jakimi były: „Bóg - Honor - Ojczyzna”. Trzeba w imię miłości do Ojczyzny i pamięci naszych rodziców dalej pielęgnować wartości religijne i patriotyczne. Jesteśmy tu, na emigracji, duchowymi synami naszego Narodu i powinniśmy ciągle dbać o jedność, szacunek i miłość w naszym otoczeniu. Bu-



ować, a nie burzyć. Łączyć, a nie dzielić. Solidarność i przynależność narodowa wymaga od nas, Polaków i Polonii na emigracji, ducha braterstwa i szukania tego, co nas łączy, a nie dzieli. Bo naszą siłą jest Bóg i wartości naszej ojcowizny - pierwszej Ojczyzny, Ojczyzny naszych przodków. Podniesieni na duchu słowami ks. Zdzisława przeszliśmy do kolejnych punktów programu Rady, omawiając bieżące sprawy naszych wspólnot. Po Radzie spotkaliśmy się na Eucharystii o 17⁰⁰, aby modlić się przez wstawiennictwo Matki naszego Narodu - Maryi i



św. Marcina o jedność i miłość w naszej Ojczyźnie Polsce i na emigracji, o Jej macierzyńską opiekę i wytrwałość w dochowaniu wierności Jej Synowi. Dziękujemy wszystkim radnym i gościom za wspólnie spotkanie i modlitwę. „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!”.

ks. Tomasz Tobys SChr

**TOUS TRAVAUX DE RÉNOVATION :**

enduit, peinture, pose de carrelage,
de papier peint, etc...

Tél. 06 14 49 78 87;
www.zasonscy.eu



- przeprowadzki
- przewóz paczek
(od Nadawcy do Adresata)
- Paryż - Polska
- transport towarów z Polski
na zamówienie.

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. **+33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08**

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur

enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010.**

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA** - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M° Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,
w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66.

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy
PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow,
odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm
[DEVIS, FACTURES...]

Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz
lub zadzwoń: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2345)44: 13.12.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Imprimerie/Druk: Indica - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**RESTAURANT POLONAIS**
SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.

Possibilité de réservation de la Salle pour
des repas collectifs et des conférences
du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

KBE

greenline

MIR-PLAST

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PLASTIKOWYCH, ALUMINIOWYCH



Produkcją i montażem okien i drzwi z PCV
zajmujemy się od początku naszej działalności.

Odbiorcami naszych wyrobów są firmy,
instytucje i klienci indywidualni w całej Europie.

Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie
doświadczenie, wysoka jakość i estetyka
naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny.
Zapraszamy do współpracy.

• Tel.0048 /768500818

• Przy autostradzie A4 - Legnica-Złotoryja

• mirplast1@onet.eu nr.fr.0612488536

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60)
 Pół roku (30,30)
 Przyjaciele G.K. (69,66)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 2.12.2009.

Międzynarodowe linie Autokarowe

Janosik SINDBAD**PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:**
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.www.sindbad.pl*** USŁUGI FRYZJERSKIE**

damsko - męskie

06 31 90 09 36; 01 48 93 76 53 - ANNA

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY OD 13 LISTOPADA.****☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.www.nazarethfamille.fr**DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -**

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61**FRYZJERKA DAMSKA**- strzyżenie, - koloryzacja, - pasemka,
- refleksy, - balleyage, - dobór fryzury.**Paris 15 - tel. 06 78 12 30 35.***** Tłumaczenia zwykłe i przysięgłe.**

Pomoc w formalnościach administracyjnych.

T. 06 20 66 29 45*** Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.****T. 06.66.04.16.67***** Wywóz gruzu - 110 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz
materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.****T. 06.18.05.04.95****UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro; w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkak@club-internet.fr**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels
- 75011 Paris (M° Nation)23, rue Desaix
69003 Lyon**N° Vert (cena komunikacji miejscowej) 0825 85 75 75****od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.****PACZKI DO POLSKI:**- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:**

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**TEL. 01 45 88 58 60****udziela pomocy w przypadku:**

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

BIURO TŁUMACZEŃ**W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.*Profesjonalna stylizacja paznokci*- tipsy żelowe
- utwardzanie naturalnej płytki
paznokcia, zdobnictwo
- pedicure, manicure
- parafina*Serdecznie zapraszam*Kasia, 06 84 73 73 07, katarzyna.bolewska@orange.fr
Możliwy dojazd do domu klientki**KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.*** Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!**

Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.

Tel. fran. 06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!***** LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.****TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

Usługi hydrauliczne

- montaż i instalacje wszelkiego typu
- naprawy
- awarie (24/24)

tel. 06 19 87 33 99; e-mail: mgonski@wp.pl

Dammarie Les Lys-L'Esplanade NINO FERRER Place Paul Bert

31 grudnia od 21.00 do 5.00 rano

Polskie Towarzystwo Katolickie zaprasza na

Bal Sylwestrowy

Gra orkiestra z Polski.

Wstęp 90 € od osoby. W cenie biletu Świąteczne Menu.

Rezerwacja płatna do 25 grudnia 2009: tel. 01.64.37.06.35; 01.64.87.09.67

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Marcin Dołęga z wynikiem 421 kg w dwuboju

1. Wisła Kraków 34; 2. Legia Warszawa 31; 3. Ruch 29; 4. Lech 28; 5. GKS Bełchatów 27; 6. Lechia 23; 7. Polonia Bytom 22; 8. Śląsk 20; 9. Cracovia 17; 10. Piast 15; 11. Arka 15; 12. Korona Kielce 14; 13. Polonia Warszawa 14; 14. Zagłębie 13; 15. Jagiellonia 12; 16. Odra Wodzisław 9.

☺ **Polacy za granicą.** Omonia Nikozja zremisowała z Nea Salami Famagusta w meczu cypryjskiej ekstraklasy. Gola dla gospodarzy zdobył Żurawski. Włodarczyk zdobył bramkę dla OFI Kreta w spotkaniu II ligi greckiej z Olimpiakosem ASK Volou (1:1). Murawski w meczu Rubina Kazań przeciwko Kubanowi Krasnodar strzelił gola na 2:0. Niezły występ w barwach Manchesteru United zaliczył polski bramkarz Kuszczak podczas meczu z Portsmouth wygranym przez „Czerwone Diabły” 4:1. Pewne zwycięstwo odniosła drużyna OSC Lille, która rozbiła Valenciennes 4:0. Asystę zaliczył Obraniak. Błaszczykowski zdobył gola dla Borussia Dortmund w wygranym 2:1 spotkaniu z 1899 Hoffenheim. Krychowiak zadebiutował w Stade de Reims Champagne.

☺ **W Kuusamo Justyna Kowalczyk wygrała po raz pierwszy w karierze rywalizację sprintu w PS.** To była jej ósma wygrana, co pozwoliło się przesunąć Kowalczyk na 15. miejsce w klasyfikacji wszechczasów. Gorzej poszło w biegu na 10 km techniką klasyczną. Justyna miała wywrotkę i straciła ok. 20 sekund, zajmując ostatecznie 7 miejsce. Straciła żółtą koszulkę liderki Pucharu Świata na rzecz najlepszej w tym biegu Finki Aino-Kaisy Saarienen.

☺ **Jagna Marczułajtis (AZS AWF Zakopane)** zajęła trzecie miejsce w slalomie gigancie

równoległym w zawodach snowboardowego Pucharu Europy w austriackim Hochfuegen. Wygrała Niemka Joerg.

☺ **Agnieszka Gąsienica-Daniel w amerykańskim Aspen zanotowała najlepszy wynik w karierze.** Polka w slalomie gigancie uplasowała się na 20. pozycji.

☺ **Skoki.** 18-letni Niemiec Bodmer sensacyjnie stanął na drugim stopniu podium w zawodach konkursu indywidualnego Pucharu Świata w fińskim Kuusamo, który zainaugurował sezon olimpijski w skokach narciarskich. Zwyciężył Norweg Romoeren. Pod nieobecność Małysza (odpadł w eliminacjach) najlepiej z Polaków zaprezentował się Stoch, który uplasował się na 24. pozycji. W konkursie drużynowym reprezentacja Polski zajęła 5. miejsce. Wygrali Austriacy.

☺ **Michał Przysiężny wygrał halowy challenger ATP w Helsinkach (z pulą nagród 106,5 tys. euro).** Polski tenisista, który do turnieju głównego przebił się przez eliminacje, pokonał w finale 4:6, 6:4, 6:1 Szwajcara Bohliego. Przysiężny po zwycięstwie w Helsinkach jest 186. Polak awansował aż o 112. miejsc. Na 99 pozycji jest Łukasz Kubot.

☺ **Delvin Rodriguez był blisko znokautowania Rafała Jackiewicza podczas gali bokserkiej w Elku.** Zawodnik z Dominikany i Polak spotkali się w starciu eliminacyjnym o prawo walki o mistrzostwo świata federacji IBF wagi półśredniej. Rodriguez był bardzo blisko pokonania polskiego „Wojownika”, kiedy w szóstej rundzie jeden z jego potężnych ciosów trafił w szczękę Jackiewicza. Polak jednak przetrwał kryzys i ostatecznie walkę wygrał.



zdołał tytuł mistrza świata w kategorii 105 kg w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów. To jedyny medal, jaki polskim ciężarowcom udało się zdobyć na odbywających się w Korei Południowej mistrzostwach.

☺ **Piłkarze Wisły Kraków zostali mistrzami jesieni.** W 15. kolejce pokonali Odrę Wodzisław 3:1. W tym roku drużyny ekstraklasy rozegrają jeszcze awansowe dwie kolejki rundy wiosennej. Szczęśliwie 1:0 wygrała Legia, która pokonała znacznie lepiej grający GKS. Sukces stołecznych to niepokonany Słowak Jan Mucha w bramce. Pozostałe wyniki 15 kolejki: Cracovia Kraków - Piast Gliwice 3:2, Ruch Chorzów - Korona 0:0, Polonia Warszawa - Polonia Bytom 1:0, Zagłębie Lubin - Lech 0:1, Jagiellonia Białystok - Lechia Gdańsk 0:0, Arka Gdynia - Śląsk Wrocław 1:1. Tabela na półmetku:

- KALENDARZ GŁOSU KATOLICKIEGO NA 2010 ROK - „TWARZE MARYI”

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2010 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 3,6 euro (z przesyłką: 4 euro). Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



14 - 20 GRUDNIA

PONIEDZIAŁEK 14 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki - program publicystyczny 9⁰⁰ Jedyńkowe Przedzszkole - program dla dzieci 9³⁰ Smak tradycji - magazyn 9⁵⁰ Bardzo krótki strajk - dokument 10⁴⁵ Przyszań - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Jak mały Marcin został wrogiem - reportaż 13¹⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Sława i chwala - serial 15⁰⁰ Forum 15⁴⁵ My Wy Oni - magazyn 16¹⁰ Goniec Kresowy - reportaż 16³⁵ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńkowe Przedzszkole - program dla dzieci 17⁴⁵ Słownik polsko - polski 18¹⁰ Portrety twórców - reportaż 18³⁵ Smaki polskie - magazyn kulinarny 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21⁴⁰ Hokej na lodzie - PLH 23²⁵ Forum 0¹⁰ Serwis 0²⁰ Pogoda 0²⁵ Słownik polsko - polski 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 15 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki - program publicystyczny 9⁰⁰ Domisie - program dla dzieci 9²⁰ Moliki książkowe - magazyn 9³⁵ Akademia Domu i Wnętrza - magazyn 9⁴⁵ Świątowiec - magazyn turystyczny 10¹⁰ Rozmowy na temat 10²⁰ Misja Gryf - reportaż 10⁴⁵ Dom nad rozlewiskiem - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 13⁰⁵ Barwy szczęścia - serial 13³⁵ Warto rozmawiać - program publicystyczny 14²⁰ Hokej na lodzie - PLH 16¹⁰ Zapomniane pocałunki - program muzyczny 16³⁰ Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie - program dla dzieci 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ Magazyn przechodnia - Twarze - magazyn kulturalno-społeczny 18⁰⁵ Misja Gryf - reportaż 18³⁰ Za zamkniętymi drzwiami - Zamek Królewski - magazyn 18⁴⁰ 5 minut o - Kronika waw.pl 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁵ Miejsca Przekłete - dokument 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Nasz reportaż - Najdłuższa szczyta 22¹⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarza - magazyn 22³⁵ Saga rodów - magazyn 23¹⁵ Warto rozmawiać - program publicystyczny 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 0⁴⁰ Magazyn Medyczny - Endoprotezy 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 16 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki - program publicystyczny 9⁰⁰ Jedyńeczka - Okna 9²⁵ Laboratorium XXI wieku - Akustyka - magazyn 9⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 10⁰⁵ Za zamkniętymi drzwiami - Zamek Kró-

lewski - magazyn 10²⁰ Magazyn przechodnia - Twarze - magazyn kulturalno-społeczny 10³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 10⁴⁵ Polska z bocznej drogi - Klub dobrych serc 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Miejsca Przekłete - dokument 13⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 13³⁰ Tomasz Lis na żywo 14²⁵ XV Festiwal Kabaretowy w Koszalinie 2009 15⁰⁵ Sprint przez historię Przemysława Babiarza - magazyn 15³⁵ Nasz reportaż - Najdłuższa szczyta 16⁰⁵ Spróbujmy razem - magazyn dla niepełnosprawnych 16³⁵ Saga rodów - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńeczka - Okna 17⁴⁵ Hurtownia książek - magazyn 18⁰⁵ Polska z bocznej drogi - Klub dobrych serc 18²⁰ Dzika Polska - serial dok. 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁵ Łączy nas Polska - felieton 21³⁵ Barwy szczęścia - serial 22⁰⁵ Niepokorni - dokument 22⁵⁵ Zrób to - program satyryczny 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ Dzika Polska - serial dok. 0⁴⁰ Program rozrywkowy 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 17 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki - program publicystyczny 9⁰⁰ Budzik - program dla dzieci 9²⁵ Orliki gola 9⁴⁵ Raj - magazyn 10¹⁰ Made in Poland - teleturniej 10⁴⁰ Zawód reżyser - reportaż 11⁰⁰ Gwiazdy opolskich kabaretów 11¹⁰ W rajskim ogrodzie - Watykan 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Tydzień Polski - magazyn 13⁰⁵ Łączy nas Polska - felieton 13²⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁵⁰ Niepokorni - dokument 14⁴⁰ Laboratorium XXI wieku - Akustyka - magazyn 15⁰⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15⁴⁰ Pomóż dzieciom przetrwać zimę - reportaż 16⁰⁰ Raj - magazyn 16³⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Budzik - program dla dzieci 17⁴⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁵⁵ Zawód reżyser - reportaż 18¹⁵ Gwiazdy opolskich kabaretów 18²⁵ W rajskim ogrodzie - Watykan 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁵ Z daleka a z bliska 21²⁵ Pitbull - serial 22¹⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23⁰⁵ Wojownik z urodzenia - dokument 23³⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 0¹⁰ Serwis 0²⁰ Pogoda 0²⁵ W rajskim ogrodzie - Watykan 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 18 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki - program publicystyczny 9⁰⁰ I kudłate i łaciate - program dla dzieci 9¹⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 10¹⁵ Kultura nie zna granic - Wielkie wrażenie - reportaż 10⁴⁰ Szansa na Sukces - program rozrywkowy 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z daleka a z bliska 13²⁰ Hity satelity 13³⁵ Wojownik z urodzenia - dokument 14¹⁰ Kocham Cię Polsko - widowisko 15³⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 16²⁵ Opole 2006 na bis - koncert 16³⁵ Pomorskie krajobrazy - magazyn 17⁰⁰ Te-

A-Z RENO

firma budowlana zatrudni:
elektryka, plakistę, murarza
tel. 06 82 59 23 13

leexpress 17²⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁴⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 18⁰⁵ Kultura nie zna granic - Wielkie wrażenie - reportaż 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21¹⁰ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁰ Chaos - film obyczajowy 0¹⁰ Serwis 0²⁰ Pogoda 0²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 19 GRUDNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Sposób na zdrowie - magazyn 8⁴⁵ Na weekend - magazyn kulturalny 9⁰⁰ Goniec Kresowy - reportaż 9²⁵ Maszyna zmian - serial 10⁰⁰ Jarocin po latach - koncert 10²⁵ Dzika Polska - serial dok. 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁵ Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - reportaż 12⁰⁰ Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 12³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁵ Studio Polonia 14¹⁵ Pierwszy między równymi 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15¹⁰ Przyszań - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁰ List z Argentyny - dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Rozmowa z ks. kard. Józefem Glempem 20²⁵ Dom nad rozlewiskiem - serial 21¹⁵ Ferdurke - dramat 22⁵⁰ XV Festiwal Kabaretowy w Koszalinie 2009 23⁴⁰ Na weekend - magazyn kulturalny 24⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka - program rozrywkowy 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 20 GRUDNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7³⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁰ M jak miłość - serial 9³⁵ Ziarno - magazyn 10⁰⁰ Milusiaki - serial animowany 10²⁰ Słownik polsko - polski 10⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11²⁵ Zaczysze gwiazd 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁵⁰ 5 minut o - Kronika waw.pl 13⁰⁰ Msza św. - kościół św. Jadwigi Śląskiej w Gdańsku 14¹⁵ Królowie śródmieścia - serial 15⁰⁰ Smak tradycji - magazyn 15²⁵ Wierzyli że wrócą - reportaż 16⁰⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16²⁵ Zaproszenie 16⁴⁵ Rozmowy na temat 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Trzeci Oficer - serial 21⁰⁵ Program rozrywkowy 21⁵⁵ Duch z Canterville - film 22²⁵ Czas dla kibica - Koszykówka mężczyzn 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Najlepszy prezent!!

Czyż może być lepszy prezent pod choinkę - dla Najbliższych i Przyjaciół, Rodaków i Francuzów - niż dwujęzyczny Kalendarz Głosu Katolickiego? Zwłaszcza, że za parę dni kończy się 2009 rok i wszyscy będziemy potrzebowali nowego kalendarza, by odmierzał nam najlepsze dni w 2010 roku.

Jeszcze zdążysz zamówić nasz Kalendarz... z wizerunkami Madonny. Niech Jej spojrzenia otaczają nas opieką przez wszystkie tygodnie i miesiące nadchodzącego czasu! Czekamy na Twój kupon!

(KUPON ZAMÓWIENIA na str. 22)

Kalendarz Głosu Katolickiego 2010 Calendrier de la Voix Catholique Twarze Maryi Los visages de Maria



Karty telefoniczne
IRADIUM

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

BILETY AUTOKAROWE -
SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIE LINIE
LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY

PARIS - 01 40 09 03 43
LYON - 04 72 60 04 54

www.paris-znalezienie-zwiedzanie.com
tel. 01 47 03 90 00

Najlepsze
Towarzystwo w Polsce!
KAROLINA
Tel. 01 40 15 09 09

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

100%
PŁAĆ SATYSFAKCYJNIE
LUB ENERGETYCZNIE

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 311 0 1 70 75 19 11

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 Obsługa Klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com